

Depesze gratulacyjne do Edwarda Gierka

Z okazji wybrania E. Gierka na stanowisko pierwszego sekretarza KC PZPR, depesze gratulacyjne nadesłali: przewodniczący Związku Komunistów Jugosławii Józef Broz Tito oraz I sekretarz KC Partii Pracujących Wietnamu Le Duan. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN

27/28

GRUDNIA

1970

Wydanie A3

Rok wyd. XXVI

Nr 306 (8350)

Cena 50 gr

Pierwszy śnieg na dachach Poznania



Fot. — K. Przychodźki

Święta pod znakiem zimy i wypoczynku

Raz jeszcze sprawdziło się stare polskie przysłowie, że jeśli „Barbara po wodzie, to Boże Narodzenie po lodzie”. W święta w całym kraju panowała więc prawdziwie grudniowa pogoda, był lekki mróz i śnieg, dające świątecznym dniom wspólną zimową oprawę i znakomite warunki do wypoczynku na świeżym powietrzu. Nie wszyscy jednak spędzali święta w rodzinnym gronie — dla robotników zakładów produkcyjnych o ruchu ciągłym, dla kolejarzy, a także pracowników służb komunalnych i publicznych były to normalne dni pracy. Świąteczne dyżury pełnili też pracownicy szpitali i pogotowia ratunkowego, strażacy i wielu innych.

Ogromna jednak większość mieszkańców kraju spędzała święta zgodnie ze starą zwyczajem — w wigilię w domu, w kręgu najbliższej rodziny, przy tradycyjnie zastawionym stole; pierwszy i drugi dzień świąt na wizytach, spacerach, wieczory w kinach i teatrach i przy telewizorach. Jak zaw-

szę „trzeszczały w szwach” ośrodki sportów zimowych. W stolicy przez całe 3 dni na stanowiskach pracy pozostawało m. in. tysiące robotników huty „Warszawa”, pracowników przedsiębiorstw komunalnych, elektryków i elektrotechników.

Pracownicy mineli święta na Śląsku i we Wrocławiu, na Rzeszowszczyźnie i w Zagłębiu Konińskim — tam, gdzie najczęściej jest zakładów produkcyjnych o ruchu ciągłym. W Zagłębiu Konińskim pracowali hutnicy Huty Aluminium „Kopin”, górnicy kopalni węgla brunatnego „Adamów”, „Gostawice”, „Kazimierz”, elek-

rownie i oczywiście transportowcy.

Ci, którzy nie pracowali, korzystali natomiast w pełni ze świątecznego wypoczynku. Gwaro i tłoczno było w górskich schroniskach — w Bieszczadach i w Karkonoszach, w Beskidzie Śląskim i Żywieckim. Ponad 60 tys. zimowych gości zjechało na Skalne Podhale, by spędzić tu święta i Sylwestra. Znakomite warunki nartarskie panujące na południu kraju sprawiły, że entuzjaści „białego szaleństwa” opanowali wszystkie nartostrady i wyciągi, schroniska i tory saneczkowe.

Na Wybrzeżu, które rzadko ma okazję obchodzić święta w śnieżnej szacie, w tym roku do pisała „prawdziwa” zima. Nie więc dziwnego, że wzgórza w obrębie Trójmiasta zarożyły się od saneczkarzy i nartarzy. (PAP)

„Molnia 1” na orbicie

Agencja TASS informuje, iż w piątek Związek Radziecki wystrzelił kolejnego sputnika łączności „Molnia 1”. Sputnik jest przeznaczony do zapewnienia eksploatacji systemu telefonicznego — telegraficznego łączności radiowej na wielkie odległości oraz przekazywania programów telewizyjnej centralnej ZSRR na punkty sieci „Orbita” rozmieszczone na Dalekiej Północy, na Syberii, Dalekim Wschodzie i w Azji Środkowej. (PAP)

Barzel (CDU) przyjedzie w styczniu do Polski

W drugiej połowie stycznia 1971 r. przybędzie do Warszawy z kilkudniową wizytą wiceprzewodniczący CDU i przewodniczący frakcji CDU/CSU w zachodniemieckim Bundestagu p. Rainer Barzel z małżonką. (PAP)

Po uwolnieniu konsula NRF

Do Wiesbaden (NRF) przybył w sobotę konsul NRF w San Sebastian E. Beihl, który przed 25 dniami uprowadzony został przez organizację baskijską. Udział on tego samego dnia wywiadu telewizyjnego z zachodniemieckiej w Wiesbaden, w czasie którego opowiedział o swych przeżyciach. E. Beihl w czasie całego swego pobytu w rękach Basków miał zastanowienie czy i nie wie, gdzie był ukrywany. Ekipa telewizyjnej NRF, której przekazany został Beihl, nie udzieliła żadnych wyjaśnień, co do okoliczności i miejsca jego uwolnienia.

Prowokacje przeciw KRL-D

Wojska amerykańskie w Korei Południowej wzmożyły ostatnio swe prowokacje przeciwko KRL-D. Wczoraj 22 grudnia wystąpiły one w grupie uzbrojonych agentów do rejonu strefy zdemilitaryzowanej, strzeżonej przez posterunki Korejskiej Armii Ludowej. Wywerśnięcia zostały wkryty i ujęci. Zna leżono przy nich wiele broni.

Watykan przeciwny rozwodom

W Rzymie podano do wiadomości, że Watykan wystosował notę dyplomatyczną do rządu włoskiego w związku z uchwaleniem przez parlament Włoch ustawy legalizującej rozwody. Trzeci noty

jest obecnie studiowana przez rząd włoski. Watykan gwałtownie sprzeciwiał się wprowadzeniu we Włoszech rozwodów.

Zakończenie rozmów ZSRR-ZRA

W piątek zakończyły się na Kremlu rozmowy Leonida Breżniewa, Nikołaja Podgornego i Aleksieja Kosygina z delegacją partyjno-rządową ZRA z wiceprezydentem Ali Sabrim na czele.



Orędzie kwakrów

Organizacja kwakrów amerykańskich skierowała w czwartek do prezydenta USA, Richarda Nixona, który jest również członkiem tej sekty, orędzie świąteczne, w którym stwierdza się, że polityka tzw. wietnamizacji wojny jest „hańba i klęska”. W tym świątecznym orędziu, zatytułowanym „Indochiny 1971”, kwakrzy domagali się od prezydenta Nixona ustanowienia kalendarza wyczerpania sił amerykańskich z Wietnamu.

Przed końcem roku

Wzmożona praca załóg

Wzmożoną pracą — przedterminowym wykonaniem zadań roku 1970 oraz realizacją ponadplanowych zobowiązań produkcyjnych załogi kopalni i hut, przedsiębiorstw i fabryk, popierają decyzje VII Plenum KC PZPR i nowe kierownictwo partii. Z całego kraju napływają informacje o tym twórczym poparciu i jego efektach, o rosnącej aktywności robotników i pracowników różnych działów naszej gospodarki narodowej.

W przededniu świąt o wykonaniu rocznych zadań planowych doniosła m. in. załoga Gorlickiej Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego dostarczająca urządzenia dla geologii i górnictwa naftowego, a ostatnio także i dla węglowego. Do końca roku „Gorlice” dadzą dodatkowo znaczne ilości stojaków hydraulicznych, przekładni zębatych, łańcuchów i innego sprzętu o łącznej wartości ponad 20 mln zł. Natomiast dodatkowa produkcja z Zakładów Tworzyw Sztucznych w Pustkowie k. Dębicy osiągnie do końca br. wartość ok. 8 mln zł.

Górnicy obu kopalń łączących oraz pracownicy wydziału metalowego tych zakładów zobowiązali się w czwartek do dodatkowego wydobycia rudy i obniżenia kosztów własnych. Wartość ich zobowiązania szacuje się na przeszło 1,1 mln zł.

Najpoważniejsze wydziały Huty im. Lenina — wielkie piece, stalownię i dwie aglomerownie, których załogi już w pierwszych dniach grudnia zameldowały o wykonaniu tegorocznych planów produkcyjnych — w czasie świąt zwiększyły swój wysiłek, realizując

dodatkowe zobowiązania. Przekrocza one tegoroczne zadania o 219 tys. ton surówki, o 166 tys. ton stali konwertorowej i martenowskiej i o 25 tys. ton koksu, a załogi walcowni „Sla bing” — o 50 tys. ton i walców ni blach gorąco walcowanych — o 10 tys. ton wyrobów.

O wykonaniu tegorocznych zadań produkcyjnych zameldowali także budowniczowie Huty im. Lenina.

W resorcie budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych o wykonaniu planów 1970 r. zameldowały dalsze

jednostki, a mianowicie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Robotów Elektrycznych „Elektromontaż” i Zielonogórskie Zjednoczenie Budownictwa — w zakresie budownictwa mieszkaniowego — a także Zjednoczenia Przemysłu: Wapienniczego i Gipsowego oraz Oku i Instalacji Budowlanych.

18 bm. Zakłady Celulozy i Papieru w Świeciu nad Wisłą zakończyły roczny plan produkcji towarowej, a 20 grudnia — całkowitej. Dzięki temu do końca br. zakłady te wyprodukują dodatkowo 3 tys. ton celulozy, 300 ton papieru i 1 milion worków o łącznej wartości 30 mln zł. Zaś Warszawskie Zakłady Celulozy i Papieru w Jeziornie wykonają do końca br. ponadplanową produkcję wartości 8,5 mln zł.

Dokończenie na str. 2

52 rocznica Powstania Wielkopolskiego

52 lata temu, 27 grudnia 1918 roku wybuchło Powstanie Wielkopolskie. Było ono masowym ruchem społecznym, wynikającym z najbardziej istotnych interesów Polaków i Polski.

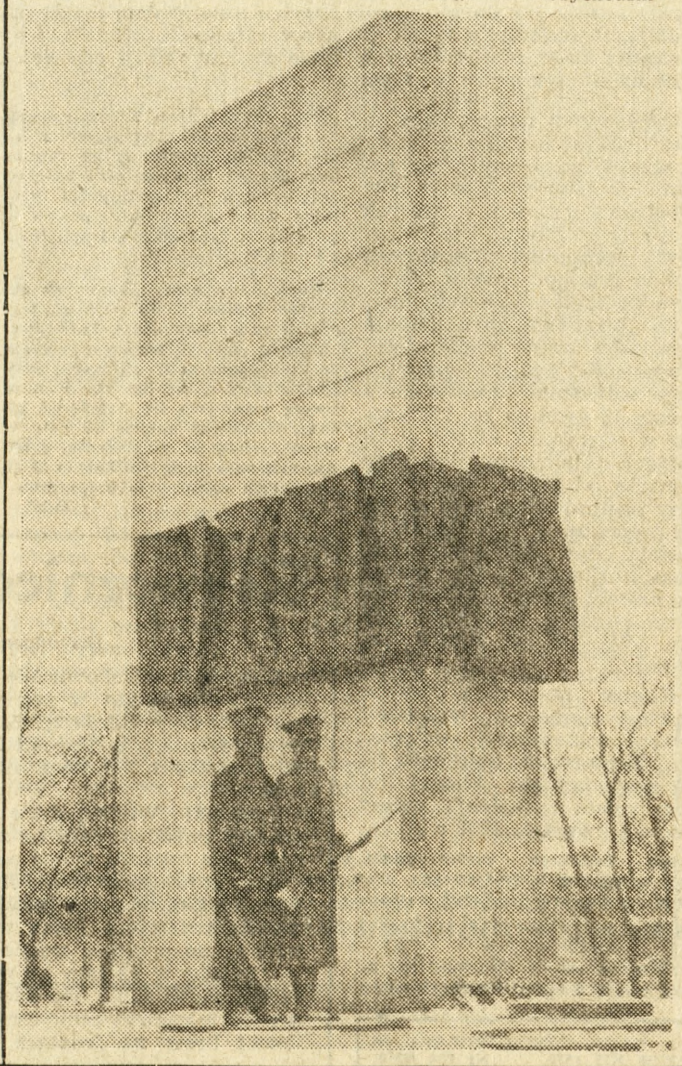
Przypomnijmy, że jeszcze przed wybuchem powstania, sprawa odbudowy państwowości polskiej była już przesądzona, natomiast ważny się jeszcze kształt naszych granic zachodnich. Ostateczne decyzje w tej kwestii miały zapisać na kongresie pokojowym. Polacy, pozostający formalnie obywatelami Prus, mieli cierpliwie i z ufnoscią czekać na wyroki Ententy. Takie stanowisko reprezentowała też po kapitulacji Niemiec, Naczelna Rada Ludowa i jej organ wykonawczy — Komisariat NRL, sprawujący władzę na terenach b. Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

Wbrew stanowisku NRL, która obawiała się wystąpienia mas ludowych, hasła powstania zyskiwały w społeczeństwie coraz większą popularność. Sprzyjała temu aktualnie panująca sytuacja: pokonane Niemcy przeżywały chaos i dezorganizację, a na obszarze dwóch pozostałych b. zaborów powstało państwo polskie. Wreszcie „lud wielkopolski chwycił za broń, aby przebić sobie drogę do wolnej Polski” — jak to określił Władysław Markiewicz w przedmowie do wydanej niedawno książki „Wspomnienia powstańców wielkopolskich” (będącej plonem konkursu zorganizowanego przez „Głos Wielkopolski”, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Wydawnictwo Poznańskie i Zarząd Okręgu ZBoWiD w Poznaniu).

Dokończenie na str. 2

Pomnik Powstańców w Poznaniu.

Fot. — K. Przychodźki

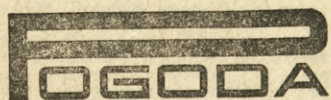


W Indochinach nadal walki

Jak oświadczył amerykański rzecznik wojskowy w Sajgonie, żołnierze USA spędzili w tym kraju „najspokojniejsze Święta Bożego Narodzenia”, od początku wojny. Jak już podawaliśmy, partyzanci ogłosili trzydniowy rozejm z okazji Świąt Bożego Narodzenia, pod czas gdy Amerykanie i wojska sajskie przetrzymali jedynie 24-godzinne zawieszenie broni w Wietnamie.

W Kambodży walki nie ustały ani na chwilę. Toczyły się one wokół położonego na północnym zachodzie miasta Prey Totung. Spadochroniarze sajskie przypuścili dwa gwałtowne ataki na pozycje wojsk wyzwoleniczych w rejonie tego miasta, którego mieszkańcy zostali ewakuowani. Najgwałtowniejsze starcia, w których wzięło udział lotnictwo sajskie, toczyły się wzdłuż przebiegającej przez miasto drogi numer 7. W rejonach sił wyzwoleniczych pozostaje miejscowość Peam Chikang, nad Mekongiem.

O innych starciach donoszą agencje zachodnie także z rejonów Kompong Thom na północ od stolicy oraz Kompong Seila na południowy zachód od Phnom Penh. (PAP)



Zachmurzenie duże, od północy lokalne przejaśnienia. Miejscami opady śniegu, a w dzielnicach południowo-wschodnich również mżawki, powodujące gołoledź. Temperatura maksymalna od minus 10 st. na północnym wschodzie do minus 5 w centrum i minus 1 st. na południowym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

Polsko-fińska wymiana stypendystów

W Polsce przebywała delegacja Biura Wymiany Stypendystów przy Ministerstwie Pracy w Helsinkach, która przeprowadziła rozmowy w Komitecie Nauki i Techniki na temat wymiany stypendystów w 1971 r. Wymiana specjalistów prowadzona jest w oparciu o umowę zawartą w 1963 r. Umożliwiła ona polskim specjalistom odbycie praktyk w Finlandii, przede wszystkim w dziedzinach: leśnictwa i przemysłu drzewnego, melioracji wodnych oraz wzornictwa przemysłowego.

Podczas pobytu delegacji fińskiej omówiono możliwości rozszerzenia istniejącej wymiany również na dziedziny: przemysłu maszynowego, metalurgicznego, chemicznego i energetycznego. Ustalono, że w roku przyszłym obie strony skierują po 20 specjalistów na staże i praktyki przemysłowe. Ustalono również, że liczba specjalistów odbywających praktyki w obu krajach będzie sukcesywnie wzrastać, do 50 osób rocznie w 1975 r. (PAP)

Ochrona przyrody programem uczelni

Od kilku tygodni trwają zajęcia na pierwszym w kraju podyplomowym studium ochrony przyrody otwartym w br. przy krakowskiej WSR. Sluchacze, których obecnie liczy studium około 30, rekrutują się spośród osób bezpośrednio lub pośrednio związanych z gospodarką naturalnymi zasobami. Są wśród nich leśnicy, ogrodnicy, rolnicy a także architekci, urbanisci i pracownicy władz terenowych. Wykładają na studium wybitni znawcy przedmiotów z PAN, Akademii Medycznej, Politechniki Krakowskiej, Uniwersytetu Jagiellońskiego itp. (PAP)

Przed końcem roku

Dokończenie ze str. 1

Do 24 grudnia podstawowe zadania przewozowe na rok 1970 wykonywały załogi warszawskiej DOKP. Do końca roku przewiezie się dodatkowo w tym okręgu ok. 500 tys. ton ładunków. Do sukcesu tego — osiągniętego mimo wielu trudności, z jakimi borykała się PKP — przyczyniły się ofiarna praca kolejarzy oraz energiczne i konkretne działania na rzecz usprawnienia procesu przewozowego i zarządzania. (PAP)

Po zmianie cen

Zasady umorzeń spłat ratalnych

Ministerstwo Finansów informuje, że Powszechna Kasa Oszczędności i Spółdzielnie Oszczędnościowo - Pożyczkowe przystępują już do prac związanych z umorzeniem części zadłużenia ludności z tytułu zakupów ratalnych, zgodnie z uchwałą Rady Ministrów w sprawie zmiany relacji cen detalicznych niektórych wyrobów.

Częściowym umorzeniem objęte będą zadłużenia z tytułu kredytów udzielonych na zakup określonych artykułów trwałego użytku, których ceny obniżono: telewizorów produkcji krajowej, radioaparatów, pralek, maszyn do szycia, lodówek itp.

Za podstawę do obliczenia wysokości kwoty podlegającej umorzeniu będzie przyjęty stan zadłużenia kredytobiorcy z dnia 13 grudnia br. Obliczenie w wysokości kwoty podlegającej umorzeniu dokonane zostanie od stanu zadłużenia przy zastosowaniu tego samego procentu, o jaki obniżona została cena detaliczna artykułu. Rozliczenie z kredytobiorcą nastąpi przez odpowiednie pomniejszenie ostatniej raty lub ostatnich rat spłaty zadłużenia.

Klienci otrzymają pisemne zawiadomienie o wysokości kwoty podlegającej umorzeniu. W pierwszej kolejności będą zawiadamiani klienci, którzy spłatą zadłużenia kończą się w I kwartale 1971 r.

Dla bliższego zorientowania, jak wyglądać będzie zasada umorzeń, można się posłużyć następującymi przykładami:

Dzisiejszy serwis informacyjny opracowała Bogna Wojciechowska

Polska pośrodku krajów Europy

Rozwody w świetle liczb

Szczęście rozpoczyna się w święta. Ponad 20 tys. par staje co roku w tym właśnie czasie na ślubnym kobiercu. Różnie się potem układają ich losy. Dla niektórych szczęście kończy się rozwodem.

Każdy kraj ma swoje tradycje rozwodowe. Dla Włochów ustawa rozwodowa stała się dobrodziejstwem po blisko 100 latach walki parlamentarnej. Są jednak kraje, w których prawo do rozwodu jest ograniczone. Rozwód to nie tylko sprawa prywatna małżonków — to także ważny problem społeczny. Jak on wygląda w naszym kraju, jakie są nasze polskie rozwody?

Na tysiąc istniejących małżeństw rozwodzą się w naszym kraju 3 pary małżeńskie. Wiekami szczególnie „niebezpiecznym” dla panów są lata między 30 a 34 rokiem życia, a dla pań między 25 a 29. Zresztą u mężczyzn od lat 25 do 50 problem „zmiany uczuć” występuje na zbliżonym poziomie, a natomiast kobiety powyżej 34 lat rozwodzą się znacznie rzadziej. Aczkolwiek współczesna statystyka potwierdza starą prawdę, że najmniej trwałe są małżeństwa zawierane młodo, to jednak na podjęcie kroków rozwodowych decydują się głównie doświadczeni małżonkowie. Najwięcej wśród rozwodzących się jest ludzi, którzy przeżyli ze sobą blisko 10 lat. W ostatnich latach obserwuje się zresztą proces „starzenia się” rozwodów, co oznacza, że powoli ale stale wzrasta przeciętny wiek rozwodzących się i ich „staż” małżeński.

A jakie są najczęstsze przyczyny rozwodów? Ankieta GUS i Ministerstwa Sprawiedliwości, obejmująca ponad 2000 par małżeń-

skich, które wniosły powództwo o rozwód, wykazała, że najczęstszą przyczyną była niewierność współmałżonka. Ponad 2/3 ankietowanych uznało to za główną przyczynę rozkładu małżeństwa w nadużywaniu alkoholu — głównie przez męską stronę związku, a prawie 40 proc. podało sprawy finansowe jako powód wystąpienia o rozwód. Złe stosunki z teściami i brak własnego mieszkania nie wpływały dodatnio na pożycie małżeńskie. Te małżeństwa, które miały własne mieszkania, stanożyły przeszło 67 proc. par, które nie przeżyły ze sobą pełnego roku od momentu ślubu. Znaczną liczbą małżeństw podała jako przyczynę nieporozumień niewłaściwe dobranie się pod względem seksualnym.

Rozwód oznacza koniec rodziny, a cierpią na tym najbardziej dzieci. Rozwodzących się małżeństw bezdzietnych jest u nas około 40 proc. Ponad połowa rozwodzących się ma 1 lub 2 dzieci. Stosunkowo rzadko rozwodzą się natomiast małżeństwa wielodzietne.

Rozwody to problem miejski, a przede wszystkim — problem wielkich miast. Na miasta liczą się 100 tys. i więcej mieszkańców, przypada połowa ogólnej liczby rozwodów w naszym kraju. Najczęściej rozwodzą się warszawianie. Najrzadziej mieszkańcy — Poznańscy, Rzeszowski i Kieleccy.

Liczba orzeczeń sądowych rozwodów stale rośnie. Przed 10 laty jeden rozwód przypadał na 2 tys. mieszkańców naszego kraju, obecnie już więcej niż 1 na tysiąc. Czy to dużo, czy mało? W skali europejskiej

znajdujemy się w środku tabeli. Najwięcej rozwodów orzeka się w Związku Radzieckim i na Węgrzech. Więcej małżeństw niż u nas rozwodzi się także w NRD, Czechosłowacji, Danii, Szwecji i Jugosławii. Te różnice zależą w dużym stopniu od obowiązujących w tych krajach systemów prawnych.

Fachowcy zajmujący się tymi problemami w naszym kraju stwierdzają, że liczba rozwodów będzie u nas nadal wzrastać. Zmienia się struktura wykształcenia i zawodów, zwiększa się aktywność zawodowa kobiet. W coraz większym stopniu kraj podlega procesom urbanizacji i uprzemysłowienia, co nie pozostaje bez wpływu na stosunki rodzinne. (PAP)

Wielki pożar w Brukseli

Ogromny pożar szalał przez całą noc z piątku na sobotę w centrum Brukseli. Zniszczeniu uległ jeden z najstarszych teatrów stolicy Belgii „Nahant”, nazywany dawniej „Folies Bergeres” oraz znany hotel „Splendide”. Znajdujący się w pobliżu brukułskich placówek LOT-u, ORES-u i Cepelii. Na szczęście nie było ofiar w ludziach. Władze śledcze podejrzewają zbrodnicze podpalenie teatru i prowadzą energiczne śledztwo w celu wykrycia sprawców. (PAP)

Znak jakości dla proszku „E”

Wrocławskie Zakłady Chemiczne Gospodarczej „Pollena” otrzymały znak najwyższej jakości krajowej — jedynek w trójkącie, na enzymatyczny proszek do prania „E”. Cała grudniowa produkcja proszku „E” (900 ton) będzie już pakowana w pudełka ze znakiem jakości.

W tym roku handel otrzymał już ponad 8.300 ton poszukiwanego proszku „E”.

W laboratorium wrocławskiej „Polleny” dobiegają obecnie końca prace nad recepturą specjalnego mydła syntetycznego do mycia silnie zabrudzonych rak (smarem, sadzą itd.). (PAP)

Mniej napadów rabunkowych Ofiarami zwykle osoby nietrzeźwe

Surowe traktowanie sprawców napadów przez nowy Kodeks Karny oraz sprawne ich ujawnianie (wskaźnik wykrywalności — 88,2 procent) w wyniku działań MO, to dwa fakty, w których można dopatrywać się źródeł zmniejszenia się w Wielkopolsce liczby napadów rabunkowych. Jest ich jednak nadal sporo. Oto kilka przykładów:

12 listopada 1970 w Poznaniu przy ul. Ostrowskiej w pobliżu baru „Dobosz”, pijany mężczyzna został dotkliwie pobity i obrabowany. Wśród podejrzanych o dokonanie tego przestępstwa znajduje się 16-letni Jacek Ostrowski (zam. przy ul. Obrotowej), który już poprzednio odpowiadał przed Sądem dla Nieletnich. Ingerencja Trybunału nie zdołała go jednak skłonić do podjęcia pracy lub nauki.

9 grudnia 1970 Włodzimierz C. w barze „Popularnym” spotkał znanego mu z widzenia Kazimierza Pawlaka (zam. w Poznaniu, ul. Główna). Zorgałowano libację, którą następni nie kontynuowali w mieszkaniu Pawlaka. Tam też Włodzimierz C. został mocno poturbowany i stracił 2000 zł.

10 grudnia 1970 w Śremie, w pobliżu baru „Operetka”, został pobity Stanisław M., w stanie nietrzeźwym. Poszkodowanemu zabrano 280 zł. 17 grudnia MO zatrzymała podejrzanego o dokonanie napadu 19-letniego mieszkańca Śremu — Lecha Ronke (zam. przy ul. Fabrycznej).

13 grudnia do Bogdana S., który wyszedł z baru „Popularnego” w Poznaniu, podbiegło 2 mężczyzn. Po obezwładnieniu ofiary zabrano jej 8 zł, szczyrki i długopis. W wyniku natychmiastowego pościgu MO ujęła 20-letniego Juliana Karasia i 17-letniego Mieczysława Nowaka (oba zamieszkały w Luboniu).

Z tych przykładów oraz szeregu innych przedstawionych dziennikarzom na niedawnej konferencji prasowej w KW MO w Poznaniu wynika, że często sprawcami napadów rabunkowych są ludzie już poprzednio karani i prowadzący

Zamiast telerecordingu

— zapis magnetyczny

Lepszy poziom spektakli TV

Nie będzie więcej szarych, nieostrych, złych pod względem wizualnym spektakli teatralnych i rozrywkowych w TVP. W przyszłości nasza telewizja nie będzie nagrywać programów na taśmie telerecordingu, lecz wykorzystywać dla tych celów zapewniający znacznie lepszy poziom obrazu zapis magnetyczny — informuje dziennikarza PAP redaktor naczelny teatru telewizji — Henryk Bieniewski.

Utrwalanie programów na taśmie to dziś, oczywiście, konieczność; czyni to telewizja na całym świecie. Niemal wszędzie jednak rezygnuje się z wykorzystania do tych celów telerecordingu, który jest rodzajem taśmy filmowej, a korzysta w coraz szerszym stopniu ze znacznie wygodniejszej i — co ważniejsze — dającej znacznie lepszy obraz taśmy magnetycznej. Ten ostatni system pozwala na utrwalanie na jednej taśmie zarówno obrazu jak i dźwięku.

Szereg interesujących spektakli przygotowywanych z dużym staraniem i poważnym na kładem środków straciło wiele ze swych walorów artystycznych, zwłaszcza plastycznych, tylko dlatego, że nagrano je na taśmie telerecordingu. Przypomnijmy choćby „Dziwczęta z Nowolipki” czy „Żywego trupa”.

Posługiwanie się telerecordingiem jest łatwiejsze, pozwala bowiem na montowanie scen, które nagrywane były nie w tej kolejności, w jakiej ogląda je następnie widz. Jedną z wad — obok kardynalnej, jaką jest kiepska jakość obrazu to utrata efektu ciągłości spektaklu, a więc niejako jego temperatury, tak przecież ważnego elementu w teatrze. Przy stosowaniu taśmy magnetycznej montaż jest bardzo utrudniony, co zmusza do nagrywania w tej kolejności, w jakiej oglądamy poszczególne sceny na ekranie.

Sprawa przejścia na nowy system zapisu wiąże się z problemami natury nie tylko artystycznej, ale również organizacyjnej. System zapisu magnetycznego bardziej absorbuje aktorów, wymaga innego opracowania scenariusza.

Nasza telewizja bije rekordy liczby premier teatralnych, co powoduje pewne spowolnienie teatru, sytuację, w której często

przechodzą niemal niezauważone znakomite, lub bardzo interesujące spektakle. Z tego też powodu — mówi red. Bieniewski — myślimy w przyszłym roku zmniejszyć nieco liczbę premier, staranniej dobierać sztuki. A że rok 1971 zapowiada się dla teatru telewizyjnego bardzo interesująco, świadczą gotowe, nagrane już spektakle, wśród których jest kilka wybitnych pozycji. Wymienię trzy: „Wizyta starszej pani” Duerrenmatta z Kraftówną w reżyserii Gruzji, „Profesja pani Warren” Shawa z Gordon-Górecką w reżyserii Bardiniego i „Poskromienie złośnicy” Szekspira z Tadeuszem Lomnickim i Magdaleną Zawadzką w reżyserii Huebnera.

Z innych nowinek teatru TV warto podać, że spektakle dla teatru podyplomowego przygotowywać będą również teatry z ośrodków pozawarszawskich. Wiąże się to ze stale rosnącym poziomem tych teatrów, ich ambicjami i coraz lepszymi osiągnięciami. Oczywiście wiele z tych spektakli transmitowany będzie „na żywo”, ze studia. (PAP)

Nagrody dla polskich filmów turystycznych

Pięknymi osiągnięciami w popularyzowaniu za granicą walorów turystyczno-krajoznawczych naszego kraju może pochwalić się Centralny Ośrodek Informacji Turystycznej. W br., niezależnie od serwisów informacyjnych przekazywanych do zagranicznych ośrodków „Orbisu” i biur podróży innych krajów oraz wystaw urządzanych w wielu miastach Europy Zachodniej, m. in. w Londynie, Brukseli i Kopenhadze, COIT brał udział w wielu międzynarodowych konkursach i festiwalach.

Grand Prix — Tourfilm 70 na międzynarodowym festiwalu filmów turystycznych w Szpindlerowym Młynie zdobyła „Cracovia” Zdzisława Forberta, a „Gdańsk — Stare Miasto” Janusza Rießera nagrodę za oryginalność ujęcia tematu. Ponadto na tym samym festiwalu nagrodę specjalną otrzymał film „Witamy” Jana Lomnickiego. Jedną z trzech pierwszych nagród przyznano na najważniejszej tego typu imprezie w Europie — Międzynarodowym Festiwalu Filmów Turystycznych w Mediolanie — filmowi Zbigniewa Raplewskiego „Koń rasy wielkopolskiej”.

Poważne sukcesy na międzynarodowych wystawach odniósł również w br. polski plakat turystyczny. M. in. na wystawie w Karlowych Warach i nagrodę przyznano polskiemu plakatowi „Wakacje zimowe w Polsce” a II plakatowi „Odwiedzajcie Polskę” kraj folkloru. Na IV wystawie plakatu turystycznego krajów europejskich, afrykańskich i śródziemnomorskich w Cannes — Polsce przyznano złoty medal przewodniczącemu Izby Handlowej Cannes za plakat Janusza Grabiańskiego „Spędzajcie wakacje zimowe w Polsce”. Ten sam plakat otrzymał srebrny medal komitetu organizacyjnego międzynarodowej wystawy plakatu turystycznego w Mediolanie. Drugi srebrny medal otrzymał plakat „Warszawska jesień” Huberta Hilschera, a cały zestaw polski — złoty dysk od Touring Club Italiano. (PAP)

Józef Dadlez

Prof. dr Józef Dadlez urodził się w 1896 roku w Rawie Ruskiej. Szkołę średnią i wyższą ukończył we Lwowie. W 1923 roku otrzymał stopień doktora w dziedzinie nauk lekarskich. Od roku 1922 do roku 1927 zajmował stanowisko asystenta przy Zakładzie Chemii Lekarskiej Uniwersytetu we Lwowie. W 1927 roku wyjechał na dalsze studia do Paryża, po powrocie objął stanowisko asystenta przy Zakładzie Medycyny Sądowej we Lwowie. W roku 1930 uzyskał habilitację — jako docent toksykologii i chemii toksykologicznej na Wydziale Lekarskim we Lwowie. W lutym 1939 roku został mianowany profesorem tytularnym. W latach 1939 do początku 1944 roku przebywał w Warszawie i we Lwowie.

W marcu 1944 roku został aresztowany i zesłany do obozu koncentracyjnego w Mauthausen. Po uwolnieniu w czerwcu 1945 roku przebywał we Francji i Anglii. Od lutego do czerwca 1947 roku wykładał higienę na Polskim Wydziale Lekarskim w Edynburgu.

We wrześniu 1947 roku wrócił do Polski. W czerwcu 1948 roku został mianowany profesorem nadzwyczajnym farmakologii na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu w Poznaniu. W grudniu 1956 roku profesorem zwyczajnym na Wy-

dziale Lekarskim Akademii Medycznej w Poznaniu. Kierując Katedrą Farmakologii Wydziału Lekarskiego.

Ogłosił drukiem 82 prace naukowe. Oprócz kierownictwa Katedry Farmakologii kierował Zakładem Farmakodynamiki Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Poznaniu.

W latach 1949 do 1953 pełnił funkcję kierownika Oddziału Stomatologii Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego i Akademii Medycznej w Poznaniu. Był członkiem Wydziału IV i przewodniczącym Komisji Medycyny Doświadczalnej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, członkiem Komisji Farmaceutycznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, redaktorem Biuletynu Zakładu Farmakologii i Farmakodynamiki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, członkiem Zarządu Polskiego Towarzystwa Fizjologicznego w Poznaniu, doradcą naukowym w Państwowym Instytucie Przemysłu Żywności w Poznaniu. Prof. dr Józef Dadlez był odznaczony Medalem 10-lecia Polski Ludowej, Odznaką za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zmarł 22 grudnia 1970.

52 rocznica Powstania

Dokończenie ze str. 1

Powstanie błyskawicznie obejmowało coraz większe obszary. W lutym w szeregach powstańców walczyło już 70 tysięcy żołnierzy. Zaciekle walki toczyły się na trzech frontach o długości 600 km. Poległo w Powstaniu Wielkopolskim 2 tysiące żołnierzy, a 4-6 tysięcy odniosło rany.

Powstanie Wielkopolskie uratowało dla Polski znaczne obszary polskich ziem na zachodzie, bowiem konferencja pokojowa musiała uznać pewne fakty, które się dokonały dzięki zbrojnym trudom powstańców. Ale dążenia powstańców w pełni zostały zrealizowane dopiero po II wojnie światowej, kiedy w 1945 roku Polska Ludowa wróciła na prastare ziemie piastowskie.

Dzisiaj w 52 lata po wybuchu Powstania Wielkopolskiego warto sobie uświadomić, że Polska Ludowa zrealizowała testament polityczny tych, którzy bohatersko przelewali krew na frontach Powstania Wielkopolskiego.

Nowy okres — nowe zadania

WIELKOPOLSKA

dzisiaj
i jutro

Ilustruje atmosferę, jaka panowała podczas obrad. Zarówno w referacie jak i w dyskusji, wiele uwagi poświęcono rezultatom kończącej się 5-latk. Nowa stawiać będzie przed rejonem kaliskim kolejne zadania. Trzeba będzie nie tylko starać się je wykonać, ale jednocześnie nadrobić pewne straty, jakie wystąpiły w rolnictwie w ostatnich dwóch latach.

Realizując uchwały V Zjazdu Komitetu Centralnego, PGR-y, spółdzielnie produkcyjne i inne ugrupowania jednostki rolnicze oraz chłopcy indywidualni, dążyli do uruchomienia dalszych rezerw produkcyjnych w rolnictwie. Zamienienia te na pewno zostałyby zrealizowane, gdyby nie niekorzystne warunki atmosferyczne ostatnich dwu lat. Zakładano uzyskanie w bieżącej 5-lacie planów 4 zbóż w wysokości 24,5 q z ha. W 1968 r. było już 23,5 q i wszystkie wskazywało na to, że w 1970 r. plan zostanie przekroczony. Jednak w wyniku perturbacji atmosferycznych plany 4 zbóż obniżyły się w br. do 17,2 q z ha.

Znacznie lepiej sytuacja kształtuje się jeżeli chodzi o ziemniaki i buraki cukrowe. W 1970 r. zebrano średnio 200 q ziemniaków z ha, podczas gdy plan przewidywał 170. Również buraków zebrano 11 q więcej z ha niż początkowo zakładano.

Pozytywnym objawem w rolnictwie powiatu kaliskiego są zmiany w strukturze zasiewów. Kosztem takich upraw, jak żyto i owies, zwiększono w ostatnich 5 latach zasiewy pszenicy i jęczmienia. Uprawę warzyw poszerzono o 45 ha. Ta ostatnia liczba ma istotne znaczenie dla rozwoju eksportu, gdyż przetwory owocowo-warzywne stanowią spory procent towarów, wysyłanych z powiatu kaliskiego poza granice kraju.

Rozszerzenie arealu uprawy warzyw wiąże się z rozwojem bazy sadowniczo-owocowej, której wartość produkcji według cen zbytu wzrosła z 822,7 mln zł w 1965 r. do 1 291 mln zł w 1970 r. Zamierzenia rolników powiatu kaliskiego, to ponad pół miliona drzew zdolnych do owocowania.

W dyskusji na Konferencji zwracano również uwagę na konieczność koncentracji środków inwestycyjnych w rolnictwie. Jeżeli w planie 5-letnim 1961—65 przeznaczono na ten cel 461 mln zł, to w obecnej 5-lacie liczba ta wzrosła do 682 mln zł. W dalszym ciągu jednak występuje niekorzystne zjawisko rozdrabniania inwestycji, co nie daje oczekiwanych efektów. Ponadto koncentracja inwestycji powinna pomóc w skracaniu cyklu budowy, a co za tym idzie — szybszym oddawaniu do użytku nowych punktów skupu, ośrodków maszynowych itp.

Sytuacja w rolnictwie powiatu kaliskiego wymagać będzie dalszej intensyfikacji wysiłków. Odnosi się to również do hodowli, w której nie osiągnięto planowanej liczby pogłowia. W tym przypadku istnieje pilna konieczność zwiększenia wydajności użytków zielonych w powiecie.

Choć — jak już wspominaliśmy — powiat kaliski to rejon przede wszystkim rolniczy, jednak istniejący tam przemysł może się poszczycić sporymi osiągnięciami. W bieżącej 5-lacie nastąpił dalszy rozwój produkcji towarowej, która w 1966 roku opiewała na 820 mln zł, zaś w roku bieżącym osiągnie wartość 1 291 mln zł. Trzeba tu dodać, że wzrost ten osiągnięty został przede wszystkim dzięki poprawie wydajności pracy, zwiększeniu wykorzystania maszyn i przy minimalnym wzroście zatrudnienia.

Nowy plan pięcioletni to okres rzetelnego rachunku ekonomicznego wdrażania do praktyki zdobyczy nauki i techniki. Realizacja nowych zamierzeń w powiecie kaliskim, jak zresztą wszędzie, zależeć będzie przede wszystkim od aktywnej postawy ludzi pracy.

MACIEJ STABROWSKI

Propozycja dla rocznika 1964

O to propozycja dla rocznika 1964: Andrzej Siciński — „Prognozy a nauka”, wyd. KiW, seria „Problemy, polemiki, dyskusje”.

Dlaczego dla rocznika 1964, dla rocznika, który nie umie jeszcze przeczyć czytać z elementarza? Odpowiedź daje sam autor pisząc: „...jak każde pokolenie — działamy wedle dzisiejszej wiedzy, umiejętności, ideałów i możliwości”. Autor, jak się wydaje, pragnie zaapelować do rocznika lat sześćdziesiątych o wyrozumiałość dla dzisiejszych twórców przyszłości, ale już od pierwszej strony, od pierwszego zdania przeczy sobie, ponieważ proponuje temu pokoleniu wyprawę w przyszłość zabierając ze sobą busolę nauki. Udowodnia całą swoją pracę, że nasze marzenia o przyszłości można, należy i trzeba uźbroić we wspólny oręż, jakim jest nauka, by nie tworzyć złudzeń. Mając zaś w dyspozycji oręż nauki współczesnej, jej zaplecze badawcze i techniczne, nie musimy się obawiać psychologicznych oporów jakie zdają się wciąż towarzyszyć współczesnym badaniom nad przyszłością.

Na szczęście praca Sicińskiego go trafia na coraz to przychylniejszy grunt dla prognoz i prognostyków, dla organizatorów wypraw w przyszłość. Obecnie cały świat prognozuje i programuje całą parę; po wstawia olbrzymie instytucje, mnoży się specjaliści, świat jest zarzucany olbrzymią masą prognostycznej literatury. W krajach socjalistycznych, tworzone są poważne instytucje, a poważne autorytety naukowe również przystąpiły do organizowania badań nad przyszłością. W kraju, co prawda dość nieśmiało, również zaczęli się wypowiadać wybitni polscy uczeni. Toteż obecnie w różnych pracach ich pór można znaleźć w rozsypane różnego rodzaju prognostyczne myśli i zwierzenia, które układają się w jakąś naturalną tęsknotę za ujęciem w rzyg naukowe naszych marzeń o przyszłości.

W Pradze w roku 1967 odbyło się znane już w tej chwili sympozjum krajów socjalistycznych RWPG pod hasłem „prognostyczny rozwój społeczno-ekonomiczny”. Wreszcie powstaje Komitet 2000 PAN, placówka już poważna, a Rada Ministrów wychodząca z intencji V Zjazdu partii i Uchwały II Plenum podejmuje w październiku br. decyzję o przystąpieniu do badań prognostycznych na szczeblach instytucji podległych wprost rządowi.

Dlatego praca Sicińskiego nie jest już swawolnym krokiem młodego naukowca, jest

sygnałem najbardziej poważnym w tej arcyważnej i nie mniej kluczowej sprawie.

Przewidywanie, nie wspominając o genialnych jasnowidzach w rodzaju Verne'a i Wellsa, ma swoje zadania ważne i to nawet w czasach tak sceptycznych jak obecne. Przewidywanie miało też swoich wybitnych admiratorów. Każdy człowiek staje się przecie futurologiem w momencie, kiedy podejmuje najbardziej prostą decyzję, nawet w sprawach osobistych. Każda bowiem decyzja waży na przyszłości. Czymże na przykład jest mała książeczka znana przez wszystkich na całym świecie, a która zowie się „Manifest Komunistyczny”? Jest to prognoza dla człowieka, dla ludzkości. Toteż nie dziwnie, że gdy przyszło do realizacji jej idei na gruncie rewolucji rosyjskiej, zjawili się ludzie, którzy z tego faktu już wyciągać wnioski i w tym duchu uskrzydlać kształtujące się społeczeństwo. Był to Marzyciel z Kremla, Lenin. Właśnie Lenin napisał: „naukowe proroctwo to fakt”. O ile marzenia w rozumieniu Lenina uskrzydlała człowieka, są moralnym bodźcem działania, o tyle naukowe proroctwo w rozumieniu tegoż Lenina jest naturalną koniecznością, jak naturalną koniecznością jest praca, zdobywanie wiedzy, spożywanie jedzenia.

Dlaczego praca Sicińskiego ma jeszcze drugie, poważne i nie mniejsze znaczenie?

Jest to rejestracja pierwszych polskich przedsięwzięć. Jest to jedna z pierwszych prób systematyki tych przedsięwzięć, dziś w części zdezaktualizowanych, choć to nie wi na autora ani wydawnictwa. Od ukazania się tej pozycji na gromadziło się wiele nowych faktów, przede wszystkim wprowadzony został w ruch sporych rozmiarów aparat badań czołowych. A do władz wojewódzkich na pewno dotarły już właściwe dyspozycje w sprawie organizowania badań prognostycznych regionalnych. W chwili obecnej ustalono dwie granice: pierwsza kończy

się na roku 1985, druga sięga po rok 2000.

Siciński z poparciem wydawnictwa KiW podejmuje jeszcze trzeci, kapitalny problem. Temu problemowi daje oprawę apelu do społeczeństwa, do każdego, kto podejmuje decyzję w sprawach społecznych, kto kiedykolwiek takie decyzje podejmować będzie. Siciński w imieniu tego rocznika, umownie nazwanego rocznikiem 1964, apeluje o tempo, o przyspieszanie każdej pracy, każdego działania. Zamienia się niejako w adwokata tego rocznika. Markuje przy tym kilka powodów. Na przykład powołując się na jednego z futurologów zaznacza: „...należy dziś tworzyć nowy zawód: adwokatów przyszłości, tj. tych, którzy dziś będą występować w imieniu nadchodzących generacji, które nie mają swoich mówców”. Za francuskim teoretykiem twierdzi, że „...przyszłość przewidujemy nie po to, aby się od niej uwolnić, ale po to, aby w poznany przez nas łańcuch przyczyn i skutków włączyć się własnym działaniem”. Są jeszcze i inne powody: oto świat stał w obliczu rewolucji naukowo-technicznej.

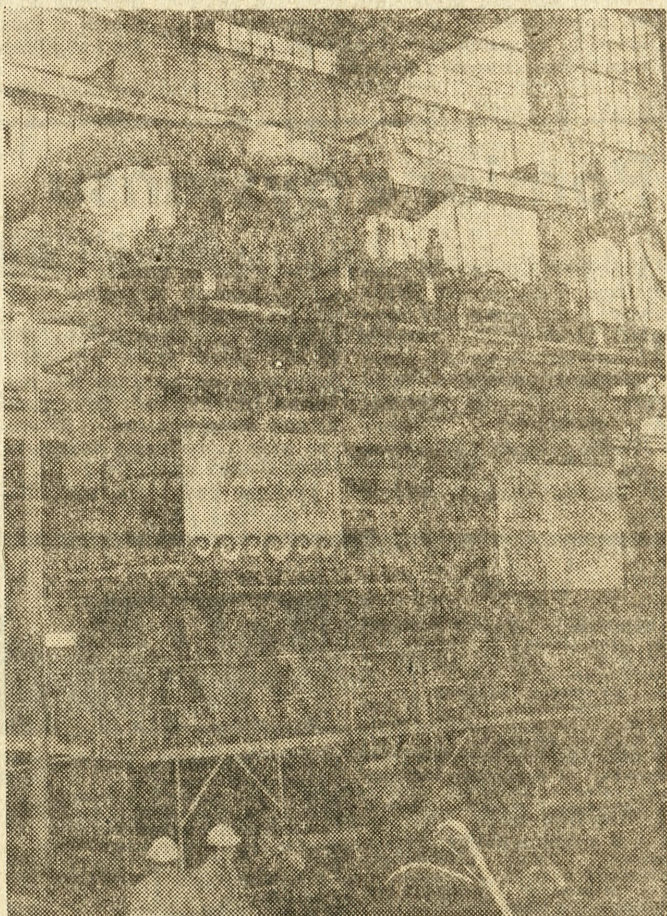
Czymże jest ta rewolucja? Zmienia świat i ludzi w tempie drugiej szybkości kosmicznej. Zmienia stosunki społeczne, rewolucjonizuje stosunki produkcji, środki produkcji i narzędzia pracy. Towarzyszy jej eksplozja demograficzna, eksplozja urbanistyczna, eksplozja oświatowa, eksplozja maszyn, eksplozja badań, wniosków oraz konkluzji z eksplozji eksperymentów i doświadczeń, eksplozja osiągnięć

naukowych i wynalazków — człowiek spieszy się na inne planety, kosmos — ten najbliższy naszej planecie — jakby przestał być już modny, nadejść burza automatyzacji i jej konsekwencji. Wreszcie człowiek dysponuje w swym praktycznym działaniu trzema obosiecznymi najpotężniejszymi siłami jakie kiedykolwiek w historii rodzaju ludzkiego zostały postawione do jego dyspozycji. Są to: nieograniczona pamięć, nieograniczona siła, nieograniczona dokładność. Szerszemu ogółowi te trzy zwolone z przyrody siły znane są jako: komputer, energia atomowa, laser.

Czy w tej sytuacji można sobie pozwolić na luksus bagatelizowania wizji r. 2000? Czy można nie myśleć o latach dalszych niż rok 2000, skoro obecny dwudziestolecny robotnik będzie pracować gdzieś do roku 2015 — a jak długo będzie żyć? — skoro rocznik 1964 będzie pracować zawodowo do roku 2030. I nie trzeba nieposkromionej wyobraźni, by zobaczyć dalej niż doraźne problemy dnia dzisiejszego, niż różne bardzo przejściowe trudności. W gruncie rzeczy przecie prognozowanie nie jest oglądaniem świata przyszłego z wysokości świata współczesnego, teraźniejszego. Stąd autor pracy „Prognozy a nauka” nie jeden raz podkreśla, lub daje do zrozumienia między wierszami, że przewidywanie przyszłości jest w gruncie rzeczy wiedzą o teraźniejszości. Jeżeli więc apeluje, to jest przekonany, że nasza wiedza o teraźniejszości, o Polsce w kontekście świata, jest gruntowna i mocno osadzona w świadomości. Jest to atut, którym nie każde społeczeństwo dysponuje.

JERZY KOCHAŃSKI

2,5 miliona koni mechanicznych
w 350 silnikach z HCP



W Zakładach „H. Cegielski” trwają przygotowania do prób nowego silnika okrętowego — największego z dotychczas wytwarzanych w tych zakładach. Będzie to silnik typu 6RND 90 o mocy 17 400 koni mechanicznych [na zdjęciu]. Przed świętami zakończono montaż aparatury paliwowej i wydychowej. Zdążono także przeprowadzić tak zwane płukanie wnętrza. Do następnych czynności należą: rozruch, bardzo ostre próby sprawności, demontaż i wysyłka do stoczni, co nastąpi prawdopodobnie dopiero po Nowym Roku. Z chwilą przekazania tego silnika do użytku, liczba dotychczas wyprodukowanych przez załogę HCP „serc” do statków osiągnie 350. Ta liczba jednostek posiada łączną moc 2 500 000 koni mechanicznych, wyprodukowanych przez załogę W-2. Silnikiem 6RND 90 załoga „Cegielskiego” zapoczątkuje też produkcję nowej rodziny jednostek wysokoprężnych. Wyróżniają się one znacznie korzystniejszym stosunkiem ciężaru do mocy, zakresem automatyki, a więc i łatwością obsługi oraz wieloma innymi walorami eksploatacyjnymi. W silniki te wyposażane będą polskie 55-tysięczniki oraz inne wielkie statki. Nową rodziną silników zainteresowali się także zagraniczni armatorzy. „Cegielski” zawarł pierwszy kontrakt na dostawę tych silników. [pchi]

Fot. — Wiktor

Sens słów i waga czynów

Przed rządem, przed nami wszystkimi stoi zadanie odbudowania i umocnienia tej niezbędnej więzi wzajemnego zaufania, jaka powinna łączyć nas zawsze z klasą robotniczą, ze wszystkimi ludźmi pracy, więzi, bez której nie sposób rządzić w państwie socjalistycznym”.

Słowa te, wypowiedziane przez Edwarda Gierka z trybuny sejmowej są zapowiedzią rozwiązywania istotnych spraw kraju w duchu zasad demokracji socjalistycznej. Głęboki sens tych słów znalazł już swoje odbicie w załatwianiu najpilniejszej obecnie sprawy, jaką po dokonanej podwyżce cen jest sytuacja materialna rodzin o najniższych dochodach, rodzin wielodzietnych oraz rencistów. Nad tym jak ich sytuację poprawić, jak rozdzielić możliwe, w danej chwili do przeznaczenia na ten cel siedem miliardów złotych dyskutowano w blisko stu zakładach pracy, najbardziej reprezentatywnych dla różnych gałęzi gospodarki narodowej. Uczestniczyli w tych spotkaniach przedstawiciele partii, związków zawodowych i administracji gospodarczej, konsultując z aktywnym rolniczym konkretnie projekty podwyżek płac, rent i zasiłków. Zebrane opinie i wnioski będą podstawą do podjęcia praktycznych decyzji co do podziału tej sumy między najbardziej potrzebujących.

Nie znamy jeszcze szczegółowego planu prac rządowych. Stoi przed nim — jak to powiedział z trybuny sejmowej Edward Gierka — konieczność rozwinięcia badań długofalowych koncepcji naszej polityki gospodarczej i społecznej, które zapewniłyby harmonijny rozwój ekonomiki kraju i wzrost poziomu ży-

cia narodu. W swoim sejmowym wystąpieniu premier Piotr Jaroszewicz zawarł jedynie główne kierunki najpilniejszych prac. Zadania te to w tej chwili poprawa zaopatrzenia rynku — również w sferze artykułów żywnościowych — niezbędna wobec decyzji podniesienia dochodów najniższej zarabiającej grup pracowniczych, oraz przedstawienie Sejmowi projektu zmian do narodowego planu gospodarczego i budżetu państwa na rok 1971. Rząd ma przedłożyć ten projekt w ciągu pierwszych trzech miesięcy nowego roku, prowadząc jednocześnie prace nad całym planem pięcioletnim, który uwzględni te wszystkie nowe elementy polityki gospodarczej i społecznej jakie wynikają z analizy przyczyn ostatnich wydarzeń.

Jakie to są elementy? Znajduje się wśród nich dalsze, wydatne zaspokajanie potrzeb społeczeństwa drogą konsekwentnego egzekwowania realizacji zadań w produkcji rynkowej i usługach przy maksymalnym wykorzystaniu sił produkcyjnych i rezerw. Znajdują się wśród nich problemy budownictwa mieszkaniowego, którego rozmiary — poczynawszy od roku 1972 — mają zostać powiększone w sposób odczuwalny, zwłaszcza tam, gdzie głośno mieszkań dają się najbardziej we znaki.

Przykładając zwiększoną uwagę do spraw bytowych społeczeństwa nie ograniczy się jednak wysiłków w zakresie dalszego rozwoju tych gałęzi przemysłu, które w naszej ekonomice mają znaczenie podstawowe, które dostarczą środków produkcji i wyrobów na eksport. Nadal będziemy konsekwentnie rozwijać bazę surowcową i energetyczną kra-

ju, korzystając w szerokim stopniu z najnowszych osiągnięć nauki i techniki, nowoczesnych technologii i konstrukcji. W centrum uwagi stają sprawy rolnictwa, zwiększenie hodowli i dostaw produktów rolnych, rozwój produkcji zbóż i pasz — bez nich nie do pomyślenia jest bowiem lepsze zaopatrzenie ludności. Duże zadania stawiamy nadal przed handlem zagranicznym — trzeba tu jednak będzie włożyć wiele wysiłku i rozważyć w poprawienie struktury eksportu i w jego ekonomiczną efektywność, by zarabiał na opłacanie kosztów technicznej modernizacji naszego przemysłu oraz importu towarów konsumpcyjnych. Przy dalszym rozwijaniu tradycyjnych form wymiany handlowej musimy się również liczyć z koniecznością wyższych form współpracy gospodarczej, zwłaszcza międzynarodowej kooperacji przemysłowej, podejmować aktywny udział w pracach RWPG, rozszerzać kontakty gospodarcze z wysoko rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi.

Nie są to zadania, które by przerastały nasze możliwości. Mamy mocne oparcie w solidnej bazie gospodarczej, zdolną kadre naukowców, pełne ofiarności załogi robotnicze i obiecującą młodzież, w tym majątku trwałym oraz w rękach wszystkich ludzi pracy i nauki, w zapale i energii młodych tkwi ogromny kapitał szans, które chcemy zainwestować w dalszy rozwój gospodarki i podniesienie dobrobytu narodu. W atmosferze wzajemnego zaufania i rzeczowych konsultacji, — szans tych nie sposób nie wykorzystać jak najlepiej. Od tego bowiem, jak je wykorzystamy, jak do nich wspólnie podejmiemy, zależeć będzie nasza przyszłość.

Lekcja sztuki japońskiego drzeworytu

Każde szanujące się muzeum co pewien czas udostępnia zwiedzającym również tę część swych zasobów, która nie znajduje stałego miejsca na ekspozycji. Na tych zasadach Muzeum Narodowe w Poznaniu prezentuje obecnie, w ramach odrębnej wystawy, swoje zbiory dawnej i współczesnej grafiki japońskiej, od połowy XVIII wieku do czasów współczesnych.

Wystawa jest co najmniej interesująca, a przy tym bardzo starannie od strony naukowo-dydaktycznej opracowana. Nie podejrzewałyśmy w ogóle nasze muzeum o posiadanie tak bogatych i różnorodnych zbiorów tej własnie grafiki.

Jest więc ta ekspozycja z jednej strony duża niespodzianką artystyczną, z drugiej natomiast okazją do uzupełnienia naszej wiedzy o sztuce Dalekiego Wschodu. Dotąd na dobrą sprawę kształtowana ona była z reguły przez prace z drugiej ręki: przez twórczość europejskich, w tym także polskich, malarzy i grafików sięgających obficie, poczynając od czasów impresjonizmu, do tradycji artystycznych szkoły japońskiej, szczególnie w jej barwnym drzeworycie. Punkt szczytowy osiągnęło to zafascynowanie sztuką japońską w Europie na przełomie wieków w latach panowania secesji. Polski malarz Józef Mehoffer w namalowanym w 1905 roku obrazie zatytułowanym: „Europa Jubilans” personifikuje wręcz sztukę europejską jako służącą u swej japońskiej pani. Moda na japońszczyznę w tkaniu artystycznej, grafice, meblu i ceramice osiągnęła w tych latach takie bowiem natężenie, że stawała się powoli tematem kpin, protestów i żartów.

Druga fala renesansu zainteresowań sztuką drzeworytniczą Japonii zaczęła się już w latach nam współczesnych. Ogromne sukcesy twórców japońskich na forum wielkich międzynarodowych ekspozycji graficznych spowodowały poważne zaciekanie także dla jej tradycji historycznych z epok przeszłych. Grafika ta znana stosunkowo dobrze jeszcze wśród twórców, nie doczekała się jednak dotąd w Polsce szerszej prezentacji, jeśli nie uwzględnimy ekspozycji Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu z roku 1923. I na tym właśnie tle lepiej staje się zrozumiała atrakcyjność przygotowanej obecnie przez Ewę Kamińską wystawy, opierającej się głównie na zbiorach poznańskich, uzupełnionych jeszcze dalszymi pracami wypożyczonymi z Krakowa.



Barwny drzeworyt mistrza japońskiego z połowy XVIII wieku Kitagawy Utamaro.

Fot. — B. Drzewiecka

Grafika w Japonii ma szczególnie bogate tradycje. Technika drzeworytnicza odbiła, jak czytamy w katalogu wystawy, znana była tu na wiele wieków wcześniej niż w Europie, bo już w VIII stuleciu, a w wieku XII znalazła zastosowanie przy powielaniu ilustracji. Wiek XVII zapoczątkował jej szczególny rozkwit wyrażający się zarówno ogromem produkcji graficznej i skalą jej zastosowania, jak i wysokim poziomem artystycznym. Ilustracja drzeworytnicza pełniła w Japonii w tych wiekach bardzo różne funkcje i role. Jest dziś dla nas kroniką dawnych obyczajów, wierzeń i stosunków społecznych w tym odizolowanym niegdyś szczelnie od reszty świata kraju. Ale była także, sądząc z pieczęci cenzorskich na odwrocie ilustracji, także bronią polityczną zastępującą niektórym słowo pisane. Przede wszystkim jest jednak świadectwem wysokiego kunsztu graficznego japońskich drzeworytników. Ogromnej ich kultury artystycznej i precyzji druku, z której słynie Japonia również współcześnie.

Trudno ustosunkować się do wagi artystycznej prezentowanego tutaj zbioru, nie znając szerszego kontekstu japońskiej sztuki drzeworytniczej przeszłości. W tej dziedzinie każdy europejski historyk sztuki bywa z reguły bezradny. Warto wszakże wskazać na dużą nowoczesność rozwiązań plastycznych japońskich grafików na tle współczesnej im sztuki graficznej w Europie. Tak w wieku XVIII czy XIX jak i współcześnie.

O. B.

Pomiar z dystansu

W Katedrze Elektroniki Ciąła Stałego Politechniki Warszawskiej opracowano i wykonano urządzenie służące do bezkontaktowego (z pewnej odległości) pomiaru temperatury. Jest to termograf oznaczony symbolem 394-68, mierzący temperaturę na podstawie określania mocy promieniowania emitowanego przez badany przedmiot. Aparat przystosowany jest do pomiaru temperatury w zakresie od 35 st. C do 500 st. C, przy czym odległość przyrządu od pomiaru nie powinna przekraczać: przy niższej temperaturze — 20 cm, zaś przy najwyższej temperaturze — 200 cm.

Podczas badania temperatu-

ry, na ekranie lampy oscyloskopowej otrzymuje się termogram, który rejestrowany jest za pomocą aparatu fotograficznego. Temperaturę zaś wyznacza się przez porównanie obrazu na błonie fotograficznej z obrazem wzorca temperatur, który stanowi wyposażenie termografu.

Termograf 394-68 może być stosowany przy badaniu rozkładu temperatury w różnego rodzaju urządzeniach, np. w układach elektronicznych, silnikach spalinowych itd. (ab)

Szukając rezerw czystej wody

Nasza planeta nie może narzekać na brak wody — mamy jej w sumie około półtora miliarda kilometrów sześciennych. Cóż z tego, jeśli prawie 98 procent tych za sobą stanowi słona woda mórz i oceanów oraz zasolone wody podziemne. Wody słodkiej mamy naprawdę na naszym globie 30,5 miliona kilometrów sześciennych, ale 97 procent z tego przypada na lodowce górskie i polarne. Tylko niespełna 3 procent ogólnego zapasu wody słodkiej (826 tys. km kw.) znajduje się w rzekach, jeziorach i glebie, co stanowi zaledwie 0,06 procent globalnych zasobów wodnych kuli ziemskiej.

Tymczasem zużycie wody słodkiej w naszej dobie rośnie lawinowo. W średniowieczu człowiek zużywał przeciętnie 10 — 15 litrów wody na dobę, w ubiegłym stuleciu trzy razy więcej, a dziś na same tylko potrzeby indywidualne człowiek pobiera od 150 do 600 litrów wody dziennie. Jeśli zaś uwzględnimy zużycie wody w przemyśle i rolnictwie — na każdego mieszkańca, zależnie od stopnia rozwoju ekonomicznego kraju — przypadnie od 1200 do 6500 litrów wody na dobę. W tej sytuacji nawet tak zasobne w naturalne źródła wody słodkiej kraje jak USA i Związek Radziecki stają w obliczu deficytu wody.

W poszukiwaniu rezerw wody słodkiej uczeni wielu krajów zwrócili uwagę przede wszystkim na niewykorzystane zasoby zawarte w podziemnych zbiornikach artezyjskich. Tak np. hydrogeolodzy radziecy odkryli w głębi Niziny Zachodnio-Syberyjskiej całe podziemne morze słodkiej wody o powierzchni równej trzeciej części kontynentu europejskiego. Podziemny zbiornik wody słodkiej o rozmiarach Morza Aralskiego odkryto też w Armenii. Jednakże nadmierne wykorzystanie tych wód, jak wykazała praktyka w ZSRR i innych krajach, zakłóca naturalny spływ wód podziemnych do oceanu, co prowadzi często do wtargnięcia podziemnymi kanałami słonej wody morskiej do wnętrza lądu.

Rejon o deficycie wody słodkiej w ZSRR otrzymują wodę z innych rejonów oddalonych nieraz o setki kilometrów. Miasto Aszchabad otrzymuje np. 500 tysięcy metrów sześciennych wody słodkiej dziennie z odległej o 800 km Amu Darii za pośrednictwem Kanału Karakumskiego, uruchomionego w roku 1962. Dla zaopatrzenia w wodę środkowych i północnych rejonów Kazachstanu buduje się dwa najdłuższe w świecie wodocią-

gi oraz kanał. Przepustowość będzie miała długość około 1700 km wyniesie prawie 120 tysięcy m sześć. wody na dobę, kanał zaś doprowadzający wodę z Irtysza zaopatrzy w wodę cały Karagandyjski Okręg Przemysłowy. Nowych rezerw wody dla miast i okolicznych rejonów planowana inwestycja na gigantyczną skalę, polegająca na skierowaniu wody rzek północnych (Peczory i Wyczegdy) przez Kamę w koryto Wolgi.

W niektórych rejonach ZSRR, np. w Kazachstanie Północnym i w wielu sowchozach Celnego Kraju do nawadniania pastwisk i pól używa się brył lodowych z zasolonych jezior. Zawartość soli w tych bryłach jest minimalna i nie przeszkadza wegetacji roślin.

Biorąc pod uwagę fakt, że lód skrzystalizowany z wody słonej zawiera tylko nie wielkie ilości soli, uczeni niektórych krajów m. in. amerykańskich, opracowują metody transportowania ku wybrzeżom regionów cierpiących na brak wody słodkiej — pływających w arktycznych morzach gór lodowych w celu pozyskania z nich wody pitnej i przemysłowej. Bardziej rozpowszechniły się jednak na świecie różne metody fizycznego odsalania wody morskiej przy pomocy odpowiedniej aparatury. Najprostszym takim urządzeniem są baseny odparowujące i skraplające wodę morską na bazie ciepła promieni sł-

necznych. Są one jednak mało wydajne i dlatego wykorzystuje się je głównie dla zaopatrzenia w wodę pitną niewielkich grup ludności w krajach podzwrotnikowych, m. in. w środkowoeuropejskich republikach Związku Radzieckiego.

Zadanie to rozwiązuje na skalę przemysłową energia atomowa. Z tego właśnie źródła czerpią wodę słodką mieszkańcy osiedla Szewczenko i zakłady przemysłowe Półwyspu Mangysziak na wschodnim wybrzeżu Morza Kaspijskiego. Przy elektrowni atomowej o mocy 150 megawatów buduje się tam urządzenia odsalające o zdolności przerobowej 120 tysięcy m sześć. wody na dobę. To jest dopiero początek. Oblicza się, że w przy padku siłowni jądrowej o mocy 2 tys. megawatów można uruchomić urządzenia odsalające o przerobie przeszło miliona m sześć. wody na dobę. Koszt destylatu byłby wówczas minimalny, a otrzymaną w ten sposób wodę słodką można by było kierować nawet do celów irygacyjnych.

Energetyka jądrowa przeżywa dopiero pierwsze stadium swego rozwoju. Z czasem pojawiają się superpotężne siłownie oparte na wykorzystaniu kontrolowanej reakcji termojądrowej. Źródłem energii stanowią się wówczas woda morską, zaś dzięki tej energii ta sama woda mórz i oceanów, odsolona i doprowadzona niezbędnymi składnikami, wypełni wszelkie niedobory i luki natury.

WOJCIECH KULICKI

NASZE ROZMOWY

Hotel zastępuje dom

Hotel robotniczy w pewnym stopniu zastępuje dom rodzinny. Korzystają z niego ludzie, których od własnego domu dzieli niejednokrotnie dziesiątki, lub setki kilometrów. O tym jak żyje się w hotelu robotniczym Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4 w Poznaniu rozmawiamy z jednym z jego mieszkańców — Józefem Waszakiem.



JÓZEF WASZAK: „...Wśród tych, którzy dłuższy okres mieszkają w hotelu zawiązuje się nawet przyjaźń...”

Fot. — K. Przychodźki

— Zorientowałam się, że mieszkam pan kilkanaście lat w hotelu. Jaka jest tego przyczyna?

— Od chwili rozpoczęcia pracy w 1958 roku w PPB nr 4 zamieszkałem w hotelu robotniczym. Nie miałem wówczas wyboru. Mieszkam na wsi pod Słupcą. Z zawodu jestem murarzem i od 1951 roku związany z Poznaniem. Tu zdobyłem kwalifikacje. Rozłąka z rodziną nie jest zbyt uciążliwa, gdyż prawie każdą niedzielę spędzam w domu. Poza tym przywiązałem się do przedsiębiorstwa. 12 lat to nie bagatela. Przez sześć lat moim zastępcą domem był hotel robotniczy w baraku przy ul. Świerczewskiego. Znacznie lepsze warunki są w obecnym hotelu, wybudowanym kilka lat temu przez PPB nr 4. Pokoje są tu 4-osobowe. Nie to jest jednak najważniejsze. Dla nas, prawie 240 mieszkańców, istotne jest to, że hotel posiada szereg pomieszczeń rekreacyjnych. Są tu sale: do gier towarzyskich, ping-ponga, telewizyjna, oraz czytelnia, świetlica i inne.

— Czy w hotelu istnieją możliwości kontynuowania nauki?

— Większość mieszkańców to młodzi ludzie. Dlatego też kierownictwo — przedsiębior-

stwa i hotelu — kładzie szczególny nacisk na podnoszenie kwalifikacji zawodowych i ogólnych. Tuż obok naszego budynku znajdują się szkoły zawodowe. Toteż duży procent młodzieży w hotelu korzysta wieczorami z nauki. Pomoc okazują także studenci — ZMS-owcy. Nasze koło ZMS nawiązało bowiem z nimi kontakt i w razie potrzeby studenci pomagają naszym uczniom. Jeśli już mowa o nauce to warto dodać, że kierowniczka hotelu — Irena Hałasik wykazuje pod tym względem wiele inicjatywy. Obecnie na przykład prowadzi się równocześnie dwa kursy języka angielskiego i francuskiego. Ponadto, dzięki współpracy z TWP, odbywają się u nas ciekawe odczyty i pogadanki. Tematy są rozmaite, lecz zawsze interesujące ogół mieszkańców hotelu. Należymy też do rozmaitych kolekt zainteresowań: fotograficznego, muzycznego lub plastycznego.

— A jak układa się współżycie między mieszkańcami hotelu?

— Rozmaicie. Najbardziej trudny okres to jesień, kiedy do hotelu przyjmowanych jest dużo nowych ludzi z różnych środowisk, o rozmaitych charakterach, zamiłowaniach itp. Zanim przyzwyczają się do wspólnego życia musi upłynąć nieco czasu. Natomiast wśród tych, którzy dłuższy okres mieszkają w hotelu zawiązują się nawet przyjaźnie. Jest to chyba normalne zjawisko. Łączy nas przecież praca. Wszyscy zatrudnieni jesteśmy na budowie.

— Sądząc z wyglądu wnętrza hotelu i otoczenia domyślam się, że sami dbacie o porządek w waszym „tymczasowym” domu?

— Wiele drobnych prac wykonujemy sami. Jest przecież wśród nas sporo fachowców różnych specjalności. Nie ma więc kłopotów z jakimiś przerwami czy zmianami. Dbamy też o otoczenie hotelu. Nie tak dawno uporządkowaliśmy teren. Efekty będą oczywiście widoczne dopiero na wiosnę. Ponieważ hotel kilkakrotnie zdobył pierwszeństwo w krajowym współzawodnictwie, chcemy by nadal wyróżniał się.

Rozmawiała:

ANNA SIEKIEŃSKA

WTOREK

- 9 — Teleferie — „Poznaj Poznań” oraz film „Skarb 13 domów”.
- 10.25 i 20.20 — „Złoty Karpaty” — węgierski film fab.
- 16.40 — TV Ekran Młodych.
- 18.25 — Wszelchnia TV — Z cyklu: „Nasi uczeni z wizytą u prof. dra Stefana Słopka”.
- 19 — „Historia instrumentów muzycznych” — rumuński film dokumentalny.
- 20 — „Hutnicza proza” — reportaż.
- 21.40 — Z cyklu: „Wielec znani i nieznani”. Tytus Chałubiński „Prawda i praca”.
- 22.35 — „Przebiegi” — program rozrywkowy TV NRD.

ŚRODA

- Teleferie — „Poznaj Poznań” — „Skarb 13 domów” (film odc. VI).
- 10.15 i 20.05 — „Narodziny Forsyte’a” — film z serii „Saga rodu Forsyte’ów” (odc. IX).
- 13 — Turniej 4 skocznicy — międzynarodowy konkurs skoków narciarskich (z Obersdorf).
- 16.40 — Dla młodych widzów — program filmowy.
- 17.15 — Magazyn ITP.
- 17.30 — „Sasiedzi” — reportaż.
- 18 — „Obrońcy Stalingradu” — cz. III.
- 18.30 — Model czy eksperyment? — film krótkometrażowy.
- 20.55 — „Świat 70” — międzynarodowy przegląd roku.
- 21.35 — „Trzy razy muzyka” — graja orkiestry Polskiego Radia i Telewizji z Krakowa, Katowic i Łodzi.

CZWARTEK

- 9 — Teleferie — „Poznaj Poznań” oraz film „Skarb 13 domów”.
- 16.45 — Dla młodych widzów — XV Trójmecz harcerski.

4 GŁOS WIELKOPOLSKI A
27/28 XII 1970 Nr 306 (8350)



- 17.45 — „Pieciolistna róża” — program muzyczny.
- 18.10 — „Czekanie” — reportaż.
- 18.40 — Rytmy Ameryki Łacińskiej — program rozrywkowy.
- 20 — Przemówienie noworoczne.
- 20.10 — „Piosenki z potowy świata”. Scenariusz i reżyseria Witold Filler.
- 21.10 — „Książę sezonu” — polski film TV.
- 22.10 — „Melodie Wielkiego Ekranu” — piosenka polska. Scenariusz — Tadeusz Kope i Tadeusz Kański. Reżyseria — Włodzisław Mierzejewski. Kierownictwo muzyczne — Jerzy Matuszkiewicz i Stanisław Plak.
- 23 — Muzyka taneczna. Scenariusz — Stefan Mroczkowski. Reżyseria — Stanisław Olejniczak. Wykonawcy: Zespół Jerzego Miliana, Małgorzata Borowska, Zofia Gładyszewska, Barbara Jeżewska, Zdzisława Sośnicka, Krystyna Hejnowska, Mirosława Kowalak, Benon Hardy (organy Hammond), Janusz Holan (trąbka), Jerzy Milian (wibrafon), Zdzisław Nowak (saksofon) i „Filipinki”.
- 0.05 — Rozrywkowe programy sylwestrowe — Violetta Villas „Dziwczęta z Takarazuki” — „Świąteczny przegląd przebojów z Pragi”.

PIĄTEK

- 9 — Dla młodych widzów — „Elza z afrykańskiego buszu” — ang. film fab.
- 10.30 i 23 — „Przeżyjmy to jeszcze raz” — sport 1970.
- 11.30, 15.30, 20.05 i 21.45 — Z cyklu: „Charaktery”.
- 12 — Dla dzieci — Telewizyjny Teatr Lalek. Kazimiera Jeżewska — „Chłop i diabeł”. Reżyseria — Bohdan Radkowski Wy-

- konawcy — aktorzy scen warszawskich.
- 13.30 — Turniej 4 skocznicy — międzynarodowy konkurs skoków narciarskich z Garmisch Partenkirchen.
- 15.45 — „Noworoczne poprawiny”. Program z cyklu: „Dyrnek z papierosa”. Scenariusz — Wojciech Dzierżewski i Bogdan Piechowski. Reżyseria — Halina Dzierżewska. Wykonawcy — aktorzy scen wrocławskich.
- 16.55 — „Francuskie Variete” — program TV Francuskiej.
- 17.20 — „Kraj” — tygodnik społeczno-polityczny.
- 18 — „W imieniu prawa”. Scenariusz — Ewa Bosacka, Lech Terpiłowski i Andrzej Maria Trzós. Reżyseria — Ewa Bosacka. Wykonawcy: Beata Artemska, Iga Cembrzyńska, Barbara Ryńska, Lidia Wysocka, Jerzy Bielenia, Damian Damiński, Igor Smiałowski i inni.
- 20.15 — Film fabularny.
- 22 — „Pogwarki świąteczne Adolfa Dygacza”.
- 22.30 — Magazyn sportowy.

SOBOTA

- 9 — Teleferie — „Poznaj Poznań” oraz film „Skarb 13 domów”.
- 15.55 — TV Kurs Rolniczy — „Pielegnacja maciory”.
- 16.40 — Dla młodych widzów — „Chłopcy” — radziecki film fab.
- 17.30 — „Leśny Sylwester” — radziecki program rozrywkowy.
- 18.30 — „Pegaz”.
- 20.20 — „Teatr Rozrywki” — Michał Bałucki — „Radek pana radcy”. Adaptacja i piosenki Krystyna Wodnicka. Muzyka Filip Nowak. Opracowanie muzyczne — Tadeusz Kierski. Reżyseria — Barbara Kilkowska. Wykonawcy: Tadeusz Bartosik, Benigna Sojcecka, Joanna Sobieska, Ire-

- na Kwiatkowska, Zygmunt Kęstowicz, Jędrzej Kozak, Wiesław Drzewicz.
- 21.45 — „Madame Sans Gene” — film fab. produkcji francusko-hispańskiej. Reżyseria — Christian Jaque. (Dozwolony od 16 l.).
- 23.20 — „Ślady na śniegu”. — Program rozrywkowy.

NIEDZIELA

- 8.05 — TV Kurs Rolniczy — „Pielegnacja maciory”.
- 8.40 — „Przypominy, radzimy”.
- 9 — Dla młodych widzów — TV Klub Śmiały — III wyprawa polarna i „Skarb 13 domów” — film.
- 10 — „Złote wrota” — konkurs piosenek dla dzieci. (Praża).
- 11 — Dla młodych widzów — „Nasze lwy” — angielski film dokumentalno-przyrodniczy.
- 12.10 — „Pierwsza niedziela po wojnie” — dokumentalny reportaż sportowy.
- 12.30 — Film fabularny.
- 14 — „Przemiany”.
- 14.30 — Dla dzieci — Włodzisław Geldfeld — „Niezapominajki”.
- 15.30 — „Dziś Partia” — Scenariusz — Jerzy Klejny Reżyseria — Barbara Borys-Damiecka. Wykonawcy: „Zespół Partia”, Damian Damiński.
- 16 — Dialogi historyczne.
- 16.30 — „Wielka Gra” — teletur-niej. W programie wystąpią Mar-ta Stebnicka, Andrzej Nowicki.
- 17.25 — „Pani Miecia” — reportaż o wybitnej aktorce Mieczysławie Cwiklińskiej. Scenariusz i re-żyseria — Daniel Bergielowski.
- 18.20 — Estrada literacka — „Stro-fy poezji świata”. „Świeże listow-i” — liryka rosyjska (cz. I). Scenariusz Stanisław Grocho-wiak i Witold Rutkiewicz. Wielkawn.
- 20.05 — „Perpetuum mobile pani Hanka”. Reżyseria — Kazimierz Krukowski. Wykonawcy: Hanka Bielicka, Danuta Bester, Kazimierz Krukowski i inni.
- 22.35 — Polska Kronika Filmowa.
- 22.25 — „Gwiazda szeryfa” — ame-rykański film fab.
- 22.25 — Magazyn sportowy.
- CODZIENNIENIE: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30. (b)

W święta i Nowy Rok

Polscy sportowcy walczą w kraju i za granicą

Dla zdecydowanej większości polskich sportowców, a szczególnie przedstawicieli dyscyplin letnich, święta i Nowy Rok są okresem pełnego wypoczynku. Na arenę wchodzi jednak sport zimowy, a ich przedstawiciele czekają, już od początku sezonu interesujące starcie. Około 60-osobowa grupa sportowców spędza święta i Nowy Rok poza granicami kraju.

Tradycyjnie już na niemiecko-austriacki turniej czterech skoczni wyruszyli w święta polscy narciarze. Pięciu Polaków startowało będzie w gronie najlepszych skocz-

ków świata 30 bm. w Oberstdorf, 1 stycznia w Garmisch-Partenkirchen 3. i 1. w Innsbrucku i na zakończenie 6. i 1. w Bischofshofen.

Nie mają odpoczynku hokeiści, przygotowujący się do mistrzostw świata w grupie „B” w Szwajcarii. Do końca roku rozegrają oni w Szwajcarii trzy spotkania w tym między innymi z reprezentacją tego kraju, która również występować będzie w grupie „B” mistrzostw świata.

Choć nie zapanowała jeszcze zima, a już o dobrym przygotowaniu do wiosennych startów myśla tenisistów.

Trójka naszych tenisistów — Wiesław Gasiorek, Tadeusz Nowicki i Jacek Niedźwiedziński udała się 22 grudnia wraz z trenerem Zbigniewem Beldowskim w daleką podróż na tournée do Indii.

Również w kraju — odbywają się liczne tradycyjne imprezy świąteczne. Największym zainteresowaniem cieszą się zwykle narciarskie konkursy skoków. Konkursy planowane są także w Nowy Rok a w przeddzień w kilku miejscowościach przeprowadzone zostaną tradycyjne biegi narciarskie — sztafetowe i indywidualne. Zapewne jak co roku tak i tym razem na dziewczęta hełnały w wieży marzeń w Krakowie na boisko — bez względu na pogodę — wybiegła piłkarze Cracovii aby tradycyjnym treningiem powitać Nowy Rok.

PAP

Konkurs skoków na Dużej Krokwi

Na Dużej Krokwi w Zakopanem odbył się świąteczny konkurs skoków o puchar Polskiej Telewizji. Bez przesady można stwierdzić, że było to widowisko wspaniałe głównie dzięki temu, że czołówka polskich skoczków startowała w komplecie, a poza tym nie była ona w „świętecznej” formie.

Konkurs, który zgromadził na trybunach ponad 15 tys. osób, stał na bardzo wysokim poziomie, o czym najlepiej świadczy to, że jego uczestnicy uzyskali 16 skoków długości ponad 100 m, a tego jeszcze nigdy o tej porze roku nie było.

Wszyscy fachowcy — łącznie z trenerami przewidywali zwycięstwo Tadeusza Pawlusiaka lub Stanisława Daniela. Popelnili oni jednak dwa drobne błędy w pierwszej punktowanej serii skoków a to wystarczyło, aby losy konkursu rozstrzygnęły się zupełnie inaczej niż oczekiwano.

19-letni Adam Krzysztofiak, obdarzony niesłychanie silnym odbiciem wykonał dwa śliczne skoki na odległość 108 i 109 m zapewniając sobie zdecydowane zwycięstwo.

Jeszcze większą niespodziankę sprawił Leszek Nadarkiewicz, 25-letni zawodnik WSK, starannie przygotował się do zimy pod względem kondycyjnym, wzmocnił nogi i natychmiast przyszył rezultaty tej pracy.

Najpiękniejszy skok konkursu miał Tadeusz Pawlusiak, który w drugiej serii lądował na 108,5 m, lecz dało mu to zaledwie trzecie miejsce. (PAP)

Koszykówka

Turniej juniorów o Puchar PR i TV

Dzisiaj w sali przy ul. Chwałkowskiego rozpoczyna się czwarty już z kolei międzynarodowy noworoczny turniej juniorów-koszykarzy. Stawką tego turnieju jest puchar ufundowany przez redakcję Polskiego Radia i TV w Poznaniu. W tegorocznym turnieju, którego organizatorem jest po znański Lech, wezmą udział cztery zespoły. Będą to reprezentacje NRD, Polski, Poznania i zespół gospodarzy — Lech.

Pierwsze spotkanie w dniu dzisiejszym rozpocznie się o godzinie 16. Zmierzą się reprezentacje NRD i Polski. O godz. 17.15 nastąpi uroczyste otwarcie turnieju, zaś o godz. 18 zobaczymy zespoły Poznania i Lecha. W poniedziałek 28 bm. o godz. 16 reprezentacja Poznania gra z reprezentacją Polski, zaś o godz. 17.45 NRD z Lechem. W ostatnim dniu turnieju tj. we wtorek 29 bm. o godz. 16 spotkają się NRD z Poznaniem, zaś o godz. 17.45 Polska z Lechem. Uroczyste zamknięcie turnieju i rozdanie nagród odbędzie się o godz. 19.15. (s)

Zabawna przygoda

Start z okrętu

Grudniowa aura, śnieg na ulicach i temperatura poniżej zera, nie sprzyja wspominkom letnich przygód. A właśnie najzabawniejsza tegoroczna przygoda naszego olimpijczyka żeglarskiego Andrzeja Zawieja wiąże się z miejscem, gdzie nigdy nie ma śniegu, a sezon żeglarski trwa okrągły rok.

Miało to miejsce w sierpniu tego roku na Atlantyku. 6-tysięcznik „Brodnicza” od 17 dni płynął w kierunku kontynentu amerykańskiego, lekko zbaczając z właściwego kursu, aby w pobliżu Bermudów wysadzić na pełnym morzu jednego pasażera i jego spory bagaż — piękny egzemplarz regatowego „Finna”. Andrzej Zawieja był naszym jedynym reprezentantem w 130-osobowej grupie żeglarzy uczestników mistrzostw świata — „Gold Cup Finn”.

Cztery kilometry od brzegu wyspy okrętowy bóm podniósł 100-kilową łódkę w której oprócz walizki był mały wózek do transportu i składany rower. Zanim żeglarz postawił maszt i żagiel „Brodnicza” odpłynęła. Był to jedyny wypadek aby w tak oryginalny sposób zgłosił się na regaty którykolwiek z żeglarzy.

Famę o milionerze, który ma własny statek wożący go na regaty podtrzymały sukcesy żeglarza z literami „PZ” na żaglu. 5, 6, 12 i dwa 14 miejsca w wyścigach o mistrzostwo świata jeszcze bardziej rozślawiły naszego zawodnika. Wiele z utalentowanych słynnych żeglarzy przeżywało na tych regatach tragedie. Podmuchy huraganu „Inga” postawiły organizatorów w trudnej sytuacji. Zarzykowali i pucili wyścigi wychodząc z założenia, że żeglarze pływać muszą przy każdym wietrze. Rezultatem odważnej decyzji były jednak również i długie „pociągi” przewróconych łódek na kilkunastokilometrowej trasie regat.

Andrzej Zawieja zajął 8 miejsce. Z powodzeniem mógł wygrać, a walka którą pokazał ze zwycięzcą 22-letnim Szwedem Lundquistem i Brazylijczykiem Brudemrem stawia go na równą z nim pozycję. Po regatach miejscowa prasa pisała: „ma rower i wspaniałą podróż”, a jednocześnie na łamach gazet zastanawiano się skąd taki talent jeśli w Polsce nie ma regatowego żeglarstwa? (PAP)

dla kardegr...

W 1971 r. Polski Związek Łyżwiarstwa Szybkiego obchodziłby 50-lecie swego istnienia. Z tej okazji odbędą się międzynarodowe zawody w Zakopanem oraz turniej „Trzech torów” w Warszawie, Elblągu i Zakopanem.

W Oświęcimiu buduje się pierwszą krytą w kraju pływalnię z basenem o długości 50 m., umożliwiającą ustalanie oficjalnych rekordów. Na nowej pływalni trenować ma nasza kadra, przygotowująca się do startu na Olimpiadzie w Monachium.

Najlepszych naszych reprezentantów w jeździe szybkiej na lodzie oczekują dwa starty na mistrzostwach Europy. Mezczyźni wystąpią 23 — 24 stycznia 1971 w Deventer (Francja), a kobiety — 30 i 31 i 71 w Leningradzie.

† W dniu 23 grudnia 1970 r. zmarł nasz kochany mąż, tatuś, przeżywszy 58 lat

WŁADYSŁAW JANKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni

żona, syn i rodzina

45814g

† Dnia 24 grudnia 1970 r. zmarł nagle w wieku lat 83 nasz najlepszy ojciec, dziadek i wujek. 6p.

LEON CISZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 29. grudnia 1970 r. na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Sczanieckiej 9 a m. 10. 45831g

† W dniu 24 grudnia 1970 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój tatuś, teść, dziadziś, brat i szwagier, przeżywszy lat 75

ANTONI ZIETKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 9.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córka z mężem, wnuki i rodzina

Poznań, ul. Niecała 16 m. 11. 45821g

† W dniu 24 grudnia 1970 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy i najtrojski mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65, 6p.

FRANCISZEK FORYCKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

żona, córka, synowie, synowa i wnuki

Poznań, ul. Kramarska 1 m. 12. 45825g

Dnia 23 grudnia 1970 roku zmarł przeżywszy lat 83, 6p.

IGNACY JÓRGAS

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżone

żona z dziećmi i rodzina

45832g

† Dnia 24 grudnia 1970 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany mąż i ojciec, przeżywszy lat 79, 6p.

JÓZEF PAWŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżone

żona i dzieci

45827g

† W dniu 25 grudnia 1970 r. zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 74

JÓZEF STRÓŻYK

emeryt PKP, powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

W głębokim smutku pograżeni

córki, syn, synowa, zięciowie i wnuki

45834g

ZOFIA PERZOWA

zmarła 24 grudnia 1970 r., opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, siostra, teściowa.

Pograżeni w smutku

mąż, córki, synowie, synowa, bracia i rodzina

Poznań, ul. Słowiańska 16 m. 10.

Obrzycko, Warszawa, Windsor (Kanada).

45833g

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”

Dział Artykułów do Produkcji Rolnej Poznań — Podolany, ul. Lutycka

OFERUJE gminnym spółdzielniom, powiatowym związkom gminnych spółdzielni oraz przedsiębiorstwom handlu uspołecznionego — następujące artykuły:

WYROBY ŚRUBOWE W ASORTYMENCIE:

— śruby płużne, grzybkowe do drzewa do kół	— nity kuliste płaskie aluminiowe grzybkowe	— wkrety do drzewa płaskie kuliste
— nakrętki czworokątne (M-8, 12, 16, 20)	— podkładki kwadratowe (M-12, 16)	— zawlecarki 2 × 18 — 2 × 20
— nakrętki sześciokątne (M-5, 6, 8, 10, 12, 16)	— podkładki sprężynowe (M-6, 10, 22, 24)	— 2 × 25 — 4 × 40
	— podkładki zwykłe (M-5, 6, 12, 16)	— 4 × 45 — 5 × 56
		— 5 × 71 — 32 × 40

ARTYKUŁY METALOWE:

— pompy skrzydełkowe — studzienne	— masielnice 6 l
— pompy ogrodowe 1-faz.	— sprężyny do sekatorów na tyczkę
— słupki ogrodz. rurowe	— zamki meblowe wpuszczane
— furtki pojedyncze	— zatrzaski rolkowe
— dziabki do ziemniaków	— osłony do latarni nr 1
— gwoździe teksty	— szkła odblaskowe, czerwone
— trójnogi żel. szewskie	— szkła odblaskowe, białe
— kowadła 100, 150, 250 kg	— zakretniki żeliwne jednoskrzydłkowe
— pompy do tankowania paliw	— cyrkle do cięcia szkła
— zasuwki niklowe sprężynowe	— korki żel. do beczek
— zamki zasuwane	— świdry ciesielskie ręczne, korb.
— siatka techniczna tkana	— wiertła stolarskie
— zatrzaski kulkowe wpuszczane	— smarownice stalowe, metalowe, ocynkowane
— klucze surowodrzwiowe	— pilniki igielkowe.
— zamki wpuszczane uniwersalne	

Zamówienia prosimy kierować pod wyżej podanym adresem.

Przy zakupach udzielamy obowiązującej marży handlowej.

SKŁADNICA MASZYN ROLNICZYCH przy ul. Lutyckiej na Podolanach —

OFERUJE:

- ciągniki, przyczepy samochodowe i ciągnikowe, maszyny rolnicze do trącenia mechanicznej m. in. młocarnie, prasy i stertniki do słomy, sortowniki mechaniczne do ziemniaków, dmuchawy do słomy i siana, bukowniki, kombajny bu-raczane i zbożowe, wieloraki, rozrzutniki obornika, rozsiewacze wapna i nawo-zów, naczepy nasenizacyjne, asortyment plugów, bron uprawowych i talerzowych.
- Maszyny rolnicze do trącenia konnej: asortyment plugów jedno i dwuskrzydłowych, bron uprawowych i posiewnych, kultywatorów, wieloraki, siewniki zbożowe i nawozowe, trawiarki, żniwiarki, snopowiązałki, grabie i inne.
- Silniki elektryczne, spawarki transformatorowe, przewody OP4 z metra, przedłużacze OP w odcinkach 10, 20 i 30 mb., silniki spalinowe od 5 KM do 30 KM.

WOZY GOSPODARSKIE OGUMIONE — po obniżonych cenach.

Części zamienne do ciągników, silników spalinowych, przyczep i maszyn rolni-czych, ogumienie do ciągników i przyczep, wozów gospodarczych — nowe, uży-wane i regenerowane, płótno brezentowe z metra — surowe i podgumowane, płachty żniwne, plandeki impregnowane, betoniarki wolnospadowe 150 l z sil-nikami elektrycznymi i spalinowymi.

Składnica prowadzi również sprzedaż używanych maszyn rolniczych wycofanych z uspołecznionych gospodarstw rolnych oraz międzykółkowych baz maszynowych.

Pierwszeństwo w zakupie sprzętu rolniczego mają międzykółkowe bazy ma-szynowe, kółka rolnicze oraz gospodarstwa i przedsiębiorstwa uspołecznione.

Biurowo sprzedaży i kasa czynne codziennie od godz. 8—14, w soboty od godz. 8—12.

OCZEKUJEMY CENNYCH ZLECEŃ

K8874

Stroje karnawałowe

DLA PAŃ I PANÓW

oraz WSZELKIE DODATKI

POLECA

SPÓŁDZ. DOM HANDLOWY

„ALFA”

Praca Nauka

Mezczyzna i kobieta do rolnictwa fachowcy po-trzebni. Mieszkanie, wyży-wienie i wynagrodzenie. Zgłoszenia: Zak. Pobiedz-ska, tel. 8. 45756g

Potrzebna dochodząca po-moc domowa dla trzech osób. Informacje: Walki Młodych 8 — pracownia bielizniarstwa, podwórze. 45769g

Przyjmę pomoc do 4-mie-sięcznego dziecka. Gde-czyk, Drzymały 16 m. 3. 45505g

Samochody

Sprzedam Skodę 1000 MB. Poznań, tel. 671-953. 45812g

Wartburga 1965 — sprze-dam. Fiekary 11 — Pra-cownia. 45479g

Sprzedam Warszawę M-20 w dobrym stanie, cena 43 tys. Błaska, Poznań, ul. Jodłowa 42 a m. 4. 45762g

Sprzedam Moskwicę 407 po remoncie, Mieczewo 11 k. Kórnik. 45738g

Pracownicy poszukiwani

Państwowa Opera im. St. Moniuszki w Poznaniu, ul. Fredry 9 — przyjmie zaraz:

- STOLARZY,
- SPRZĄTACZKI,
- PRACZKI.

Zgłoszenia wraz z życiorysem należy składać w Dziale Kadr — pokój 107. K8851

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu — zatrudnią:

INŻYNIERA MECHANIKI na stanowisko z-cy szefa produkcji.

Warunki przyjęcia do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Me-chaniczne, Poznań, ul. Dojazd 30, telefon 460-31, wewn. 190. K8860

† Dnia 23 grudnia 1970 r. zakończył nagle swój pracowity żywot, namaszczonej Olejami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 59

JAN NOWACZYK

kupiec

o czym zawiadamia pograżona w głębokim żalu

RODZINA

Poznań, Szamarzewskiego 65. 45817g

Wojewódzki Związek Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Poznaniu

zawiadamia, że z dniem 4. XII. 1970 r. ZOSTAŁ ZMIENIONY NR TELEFONU naszej instytucji — dawniejszy 559-67

obecnie 533-44

K8823

TELEGRAM

POZNAŃSKIE DOMY MODY „ROXANA” w Poznaniu

mając na uwadze stale wzrastające potrzeby w zakresie usług, uprzejmie informują P. T. Klientów, że w miesiącu styczniu, 1971 roku zlecone nam usługi krawieckie damskie i męskie

WYKONYWANE BĘDĄ

W TERMINIE 10-DNIOWYM przez nasze zakłady usługowe:

- Zakład nr 6 — ul. Świt 34/36
- Zakład nr 7 — ul. Dąbrowskiego 46
- Zakład nr 10 — ul. Walki Młodych 19
- Zakład nr 12 — ul. Rolna 9c
- Centralny Dom Usług

— ul. 27 Grudnia 17/19

Gwarantujemy sprawna, grzeczną i fachową obsługę klientów.

K8875

GŁOS WIELKOPOLSKI

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika

Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skanski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).

• Telefon: 611-21 łączny wszystkich działów. Redaktor naczelnego: 657-76. Zastępca red. naczelnego: 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85

• Sekretariat: 657-76 w godz. 9—16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31

• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata wplaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”.

• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-6

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 306 (8350) 27/28 XII 1970

GRUDZIEŃ	Cezarego
27	Antoniego
Niedziela	
28	
Poniedziałek	Słońce: 7.45—15.29

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Ptak”; OPERA — g. 19 „Zemsta”; OPERETKA — g. 19 „Dama od Maxima”; MARCINEK — g. 11 „Bałwankowa bajka”; g. 17 „Przedstawienie zamknięte”.

W poniedziałek teatry nieczynne.

W WOJEWÓDZTWIE

NIEDZIELA

KALISZ: „Moralność pani Dulskiej”.

KINA

GNIEZNO: „Zabójcy” i „Chłopcy z placu broni”; poniedziałek „Piękności nocy” i „Wujaszek czarodziej”; KOŚCIAN: „Pojeźdźnik w słońcu”; LESZNO: „Jesień Chełmińska”; NOWY TOMYŚL: „Mózg”; poniedziałek nieczynne; OBORNKI: „Angeika i sultan”; poniedziałek nieczynne; SREM: „Inwazja potworów” i „Panna z dziećmi”; ŚRODA: „Rozbójnicy sycylijscy”; poniedziałek nieczynne; SZAMOTULY: „Czerwony płaszcz” i „Paragon gola”; WAGROWIEC: „Wniebowstąpienie”; poniedziałek nieczynne; WRZESZCIE: „Białe słońce pustyni”; poniedziałek nieczynne.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Waszyngton — Biały Dom — Arlington”.

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m; 8.15 Show w rannych pantoflach; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.00 Godzin dla dziewcząt i chłopców; 11.00 Rozgłoszenia Harcerskie; 11.40 Anegdota i fakty — magazyn historyczny; 12.15 „Wesoły autobus”; 13.15 Co i kiedy — swiateczny informator Red. Muzyki Rozrywkowej; 13.30 Graja uczesnicy VIII Międzynar. Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina — Warszawa 1970; 14.02 Radiowa piosenka miesiaca — wyniki; 14.30 „W Jezioranach”; 15.00 Koncert żywych; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Teatr PR: „Ślub oszustwa matrymonialnego”; 17.00 Piosenka z „gwiazdka”; 17.40 Z kołednikami po Rybarzowicach; 18.05 Radiowa Lista Przebojów — Plebiscyt 17. Rozgłoszenia; 19.15 „Przy muzyce o sporcie”; 19.55 „Dobranoc”; 20.20 Wiadom. sport.; 20.30 „Matysia-kowie”; 21.00 Znakomity tenor Giacomo Lauri-Volpi — śpiewa włoskie arie operowe; 21.30 „Radiovarieté”; 22.30 Konc. z nowych nagrań Ork. Tan. PR i TV pod dyr. E. Czernego; 23.10 Konc. żywych od słuchaczy polonijnych dla rodzin w kraju; 0.10 Program nocny z Rzeszowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1. 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8 Moskwa z melodii i piosenka — słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10.30 Magazyn polska Niedziela”; 1.30 Magazyn Literacki — wydanie swiateczne; 12.30 Muzyka operowa; 13.30 Pod wieczorek — przy mikrofonie; 15.00 Teatr dla dzieci: „Pazowie króla Zygmunta” — słuch. cz. III; 16.30 Konc. chopinowski — gra Ignacy Paderewski — nowe reedycje historycznych nagrań; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18.00 Teatr PR: „Cztery rachunki” — wodewil; 18.30 Ciekawostki rozrywkowe „Polskich Nagrań”; 19.15 Plebiscyt „Grajacej szafy”; 19.45 Polskie Skrzydła; 20.00 „Odwiedziny” wieczór literacko-muzyczny; 21.30 Radiowy wodzirej zaprasza — swiateczna rewia ork. i zesp. tan.; 22.05 Ogólny, wiadomości sportowe; 22.15 Niedzielne spotkanie z muzyką; 23.25 Radiowy wodzirej zaprasza — swiateczna rewia ork. i zesp. tanecznych.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.15 Piosenka z rekontra; 8.35 Niedzielne rytmy; 9.00 „Przećwicz sobie samym” — odc. 20 pow.; 9.10 Od dźwięków do Tijuana; 9.35 Potęga miłości — magazyn; 10.00 Nowe, nowsze i najnowsze; 10.10 Świat dźwięków; 11.10 Claude Debussy — „Sui-ga bergamasque”; — gra Friedrich Gulda; 11.30 Muzyka „Ri-fi-fi”; 12.05 Turniej śpiewających instrumentalistów; 12.35 Piosenki starego i nowego Parvaza; 13.00 Walter and Connie — rozmowa angielskie; 13.15 Na 1/4 magazyn; 14.05 Przeboje na start; 14.20 „Peryskop” — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 Kalendarz różnorodnych stron świata; 15.10 Pierwsze obrotu — muzyczne premiery; 15.20 Teatrzyk „Zielone oko”; — „Dom pełen antyków” — słuch.; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Skrzypce w różnych stylach; 16.40 Rymy i rytmy — Sándor Csórosi; 17.00 Perpetuum mobile — magazyn; 17.30 „Przećwicz sobie samym” — odc. 21 pow.; 17.40 Mój magnetofon; 18.00 Pojeźdźnia na łów — rep.; 18.15 Polonia śpiewa; 18.35 Kronika zespołu Crosby, Stills, Nash, Young; 19.00 „Uprawdzenie” — baśń radiowa; 19.32 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20.00 Coś w tym jest — rozmowa o westernach; 20.20 W. A. Mozart — Koncert F-dur na trzy fortepiany; 20.45 Swiateczna kabaletka muzyczna; 21.15 Wygłaski — gawęda; 21.25 Mel. z autografem S. Mikulskiego; 21.50 Opera W. A. Mozarta — „Czarodziejski flet”; 22.08 Zimowe piosenki; 22.20 Mi-

Wronkowski „Spomasz” osiąga dobre wyniki

Fabryka Maszyn Przemysłu Spożywczego „Spomasz” we Wronkach prowadzi kronikę fabryki, z której można dowiedzieć się o szybkiej karierze zakładu. Ostatnim dokumentem kroniki jest list Ministra Przemysłu Spożywczego i Skupu, z gratulacjami dla załogi z okazji przedterminowego wykonania zadań produkcyjnych mijającej 5-latk.

W roku 1948 zamiast obecnego „Spomaszu” istniał mały warsztat naprawy silników elektrycznych, który zatrudniał

8 osób. Dzisiaj pracuje tu ponad 1000 ludzi. Przełomowym okresem dla zakładu był rok 1957, kiedy to rozpoczęto produkcję maszyn i urządzeń dla przemysłu ziemniaczanego i cukrowniczego. Rozbudowano wówczas hale fabryczne kosztem 40 mln. zł. Drugi etap rozbudowy, który trwał do br. i kosztował 70 mln. zł. Można było poszerzyć asortyment produkcji i przyjmować zamówienia dla przemysłu spirytusowego, drożdżowego, olejarskiego.

Cztery lata temu zaczęto wytwarzać linie przetwórcze mączki rybnej dla statków rybackich oraz niedawno — etykiety do butelek i słoików. Ogromne prasy do owoców nabywają kraje socjalistyczne. W „Spomaszu” rozpoczęto produkcję małych pomp do tych pras, ponieważ zakład nie znalazł w tym zakresie kooperantów w kraju. W trakcie budowy jest oddział, w którym będą dokonywane naprawy maszyn dla całego przemysłu spożywczego.

W hali lekkich obrabiarek pracuje młodzież, a przeważają dziewczęta.

O ile 13 lat temu roczna produkcja osiągała wartość 8 mln. zł to rok 1970 zamknięty zostanie sumą 250 mln. zł. Prawie 70 procent produkcji maszyn przeznaczonych jest na eksport. W ramach współpracy z RWPG, zakład wyspecjalizował się w produkcji wielu maszyn, zaspokajając potrzeby ZSRR, NRD i Czechosłowacji. Odbiorcami natomiast kromchmalni i wielu agregatów produkowanych w małych seriach są Maroko, Jugosławia, Hiszpania, Węgry, NRF, Iran, Korea.

Od nowego roku „Spomasz” ma rozpocząć produkcję linii technologicznych dla tzw. puree ziemniaczanego oraz no wych automatów. Także urządzenia dla produkcji osłonek białkowych, bardzo poszukiwanych na rynku krajowym i zagranicznym. (mr)

Prace spisowe w gromadach jeszcze trwają

Narodowy Spis Powszechny 1970 r. choć trwał dla społeczeństwa do 12 grudnia, to jednak nie skończył się z tą datą. Na szczeblu gromadzkim prace trwają nadal. Dokonywana jest kontrola kompletności, sprawdzenie poprawności wypełniania formularzy spisowych, rachmistrze opracowali swoje zestawienia zbiorcze, a te z kolei posłużą do opracowania zbiorczego na szczeblu gromadzkim.

Zestawienia zbiorcze sporządza się dlatego, aby tym samym można je było wykorzystać szybciej do bieżących prac, np. przez rady narodowe różnych szczebli, Komisję Planowania itp.

Jednym z zestawień zbiorczych jest zestawienie L-wiek. Już rachmistrz spisowy sporządza odpowiedni wykaz według struktury wieku ludności od 0 do 69 lat. Zestawienie to pozwoli uzyskać wyniki końcowe w marcu 1971 roku, a więc znacznie wcześniej niż w poprzednich spisach.

W okresie późniejszym nastąpi pakowanie i wysyłka formularzy. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że ta prosta czynność zajmie dość dużo czasu w skali kraju, gdyż formularzy spisowych jest kilkanaście milionów.

GUS oczekuje iż organy spisowe przekażą materiały w terminach przewidzianych w harmonogramach.

Rachmistrze otrzymają za świadczenia o udziale w pracach spisowych, a także zostaną im wręczone nagrody pieniężne.

Prace nad NSP 1970 roku na szczeblu gromadzkim zakończą się w styczniu 1971 roku. (na)

Ostatnie w tym roku

KOŚCIAN. W dniu 23 bm. w sali Liceum Ogólnokształcącego im. Oskara Kolbego w Kościanie odbyło się ostatnie w tym roku zebranie Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej. Wykład wiodący pt. „Spółdzielczość kościańska na tle gospodarki regionu” wygłosił przewodniczący PK FJN w Kościanie dr Tadeusz Mendel. Prelegent, opierając się na bogatym materiale statystycznym, przedstawił drogę rozwoju kościańskiej spółdzielczości i jej rolę w rozbudowie gospodarki regionu. (zi)

chałki i problemy; 22.35 Piosenki przy choince; 23.15 Liryki K. Iłako wiewióry; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Tom Jones.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 18.30, 22.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: Fala 1322 m; 8.05 Pięć minut o gospodarce; 8.10 Muzyka muzyczna; 8.35 Gra Ork. Dęta; 9.00 Nowości trzech radiofonii; 9.30 Od Straussa do Straussa; 10.05 „Tragedia amerykańska” — fragm. pow.; 10.25 Koncert solistów; 11.00 Dedykujemy II zmianie — koncert rozrywkowy; 11.45 Porady praktyczne dla kobiet; 12.25 „Wiecej, lepiej, wódek” — cykl; 13.00 Wywiad z „Poniedziałkiem” — Stefan Wygłaski; 13.40 Mel. i rytmy dla wszystkich; 14.00 Reportaż literacki pt. „Archeologowie”; 14.30 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 15.30 „Wyspa Skarbów” — słuch. cz. IV; 16.05 „Alfa i Omega” — magazyn popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Klub Grający; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Z księgarskiej laby; 19.30 Kompozytor i jego pióro; 19.45 Marian Radzik; 20.25 Muzyczne początki z Moskwy i Leningradu; 21.00 Naukowy rolnik; 21.30 Zespół Dźwiękowy; 22.00 Konc. Złoty Miłośników Muzyki Powołań; 22.40 Gra Poznań — 15-ka Radio-

Z Kościańskiego

W Galerii Sztuki Dziecka

Od ponad 10 lat w Szkole Podstawowej w Czempiniu istnieje jedna z nielicznych w kraju — Galeria Sztuki Dziecka, zorganizowana przez miejscowego nauczyciela — Walentego Matuszczaka. Ekspozuje się tutaj liczne prace uczniów czempinińskiej szkoły, które powstają na lekcjach wychowania plastycznego i na zajęciach kółek zainteresowań.

Przy Szkole Podstawowej w Czempiniu istnieje kółko plastyczne i jedyne w swoim rodzaju kółko taktwa artystycznego, prowadzone przez Marię Matuszczakową.

Zbiory Galerii stanowią doskonałe źródło do studiów nad psychiką dziecka i są często wykorzystywane przez studentów i naukowców z poznańskich wyższych uczelni. Aktualnie obejmują one ponad 200 rzeźb, 100 plaskorzeźb oraz archiwum malarskie z kilkoma tysiącami rysunków i obrazów. (zi)

Nie spisali się...

W świetlicy Obornickiej Fabryki Mebli odbył się w minio niedzieli finał organizowanego przez obornicki PDK, mecz dykubowego turnieju wiedzy pt. „Co wiem o swoim środowisku i powiecie obornickim?”. Impreza ta zawiadła oczekiwaną publicznością. Z 17 reprezentantów klubów „Ruch” i „Rolnika”, mających uczestniczyć w finale, startowało tylko 8. Przy tym nie wykazali oni odpowiedniego zasobu wiedzy o regionie obornickim, w związku z czym I i II miejsca nie przyznano. Trzy III miej-

sca wywalczyli: K. Wojciechowski z Łopuchowa, Z. Skibiński z Grudni i J. Szach z Orłowa — wszyscy z Klubów „Rolnika”. (bop)

odpowiadamy

Helena K. Jarocin. — Starsi ludzie wcale nie są mniej odporni na zakażenie gruczoł niż młodzi. U starszego człowieka zmniejsza się liczba i aktywność ciał odpornościowych a zatem szybciej ulega on zakażeniu. (3119)

nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR i TV pod dyr. W. Ormickiego; 21.30 Melodie rozrywkowe; 22.30 10 minut z jazzem gra Sekstet Gerry Mulliana; 22.40 Nowiny i nowinki muzyczne; 22.55 Tylko dla tańcujących; 23.30 Gra Katowicki Zespół Tanczy „Metrum”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.05 Salata po włosku; 8.35 Muzyka noca; 9.00 „Przećwicz sobie samym” — odc. 21 pow.; 9.10 Przeboje trafily do jazzu — gra trio Oscara Petersona; 9.30 Nasz rok 70-ty; 9.45 Bel canto na głosy i instrumenty; 10.15 Pojeźdźnia na łów — rep.; 10.35 Wszelko dla pań; 11.45 „Mężczyzna jak dziecko” — odc. 1 pow. K. Filipowicza; 12.25 Koncert muzyki uniwersalnej; 13.00 Na rzeszowskiej antenie; 15.00 Ludwik van Beethoven — Sonata fort. Es-dur op. 81a „Po żegnaniu”; 15.35 Portret amazonki; 16.50 Gwiazd jazzowej ballady; 16.55 Nasz rok 70-ty; 16.30 Z płyt otrzymanych na gwiazdki; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Przećwicz sobie samym” — odc. 22 pow.; 17.40 Nie tylko melodia; 18 Tydzień na UKF-ie; 18.15 Rita Pavone wciąż modna; 18.35 R. Waschko i jego plwty; „Ochoficy” — najnowsza płyta The Jefferson Airplane; 19.05 Powieść w wvd. dżw.; „Kapitan Blood” — odc. 8; 19.30 Nagraj i zaśpiewaj;



W Sremie oddano do eksploatacji, na 10 dni przed terminem, nowy oddział odlewów średnich w budowanej obecnie Odlewni Zeliwa Zakładów H. Cegielskiego. Od 1968 roku pracuje tu oddział odlewów ciężkich (ciężar wyrobów do kilkudziesięciu ton). Oddział odlewów średnich, po wprowadzonej modernizacji, jest najnowocześniejszym oddziałem odlewniczym nie tylko w Polsce ale i w Europie. Jest to dzieło polskich konstruktorów i projektantów. Na zdjęciu: Marian Maciejewski przy automatycznej sterowni.

CAF — fot. Staszyszyn

Muzeum szamotulskie skarbnicą wiedzy o regionie

Muzeum Ziemi Szamotulskiej od początku swojego istnienia prowadzi badania w zakresie życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego ziem szamotulskiej. Dotyczą one zarówno czasów prehistorycznych jak i współczesnych.

Rok 1971 zaznaczy się wzmogłą działalnością naukową — badawczą tej placówki. Zasadnicze prace dotyczyć będą zakończenia pełnej inwentaryzacji zbiorów, będących w posiadaniu Muzeum.

Dział archeologii, prowadzić będzie badania podczas różnych prac ziemnych na terenie powiatów: szamotulskiego, obornickiego i międzychodzkiego. Kontynuowane też będą badania w fosie zamku Ostrogów w Ostrogu.

W zakresie badań etnograficznych Muzeum zajmie się miejscowościami Chojno, główne zaś — sprawami folkloru. W samym Chojnie urządzone zostanie izba muzealna. Po stanowiono też zbierać materiały dotyczące działalności Róży Luksemburg w Polsce (w związku z jej pobytom w więzieniu wronieckim), opracować wystawę z okazji 100 rocznicy tej zasłużonej działaczki ruchu ludowego oraz uzupełnić materiały do słownika „Sławni i zasłużeni szamotulanie”;

zajmie się tym dział historyczny.

W przyszłym roku Muzeum zamierza eksponować wystawę oświatową w szkołach, placówkach wiejskich k-o. i zakładach pracy. W Baszcie Halszki urządzone zostanie stała ekspozycja o tematyce narodowo-wyzwoleńczej. (mr)

Z Obornickiego

Nowa linia PKS

Od dawna mieszkańcy Pacholewa zgłaszali postulat uruchomienia linii autobusowej, łączącej ich wieś ze stolicą powiatu. W ubiegłym tygodniu odbyła się oczekiwana uroczystość otwarcia nowej linii na trasie Oborniki — Uchorowo Pacholewo — Słomowo — Parkowo — Oborniki. (bop)

Prztyczek

Termin

nieobowiązujący?

Już przeszło rok trwa w Kórniku remont niewielkiego budynku byłej stolarni PGR-owskiej, przeznaczonej na siedzibę świetlicy dla miejscowego Koła ZMS. Kilkakrotnie zmieniano termin oddania lokalu do użytku; ostatni wyznaczono na 15 bm.

Niestety, mimo iż remont jest już prawie ukończony (brakuje tylko podłogi) wykonujące prace Przedsiębiorstwo Budowlane Gospodarki Komunalnej z Jarocina — Oddział w Sremie nadal zwleka z jego ukończeniem.

Mieszkańcy Kórnika, a szczególnie młodzież, z niecierpliwością oczekują otwarcia tej, tak bardzo potrzebnej, placówki kulturalno-oświatowej. (rk)

KONKURS PCK

LESZNO. W Domu Kultury odbył się ostatni finał powiatowego konkursu czytelniczego w dawnictwie oświatowo-zdrowotnym, połączony z imprezą rozrywkową. Największym zasobem wiadomości wykazała się I. Markiewicz z Burkowa Górnego. II miejsce zajęła I. Bucior, a III — K. Fronczek (oboje z Bełęcina Nowego). Upominki — oprócz zwycięzców — otrzymali również wyróżniający się w organizacji i popularyzacji konkursu kierownicy bibliotek gromadzkich. Podczas imprezy Wojciech Jaskulski z Leszna wyróżniony został odznaką „Zasłużony honorowy dawca krwi”. (r)

Z ODCZYTAMI NA WIES

KOŚCIAN. W Smiglu, Sniatych, Poninie, Kopaszewie i Piechani, z inicjatywą gminnych spółdzielni rozpoczęły się zajęcia na Uniwersytetach Powszechnych TWP. Szczególną uwagę zwraca się na likwidację tzw. „białych plam” na mapie oświatowej regionu kościańskiego, obejmując akcją odczytów miejscowości oddalone od centrum powiatu, do których trudno dojechać. Kościański Oddział TWP przetrza w swych szeregach 40 prelegentów. Są to: lekarze, prawnicy, historycy, ekonomiści i inżynierowie. (zi)

AKTYWISCI K-O O PLASTYCE

SZAMOTULY. Powiatowy Dom Kultury i Powiatowa Poradnia Pracy Kulturalno-Oświatowej w Szamotulach zorganizowały FWP w Orlowie 3-dniową kursokonferencję dla aktywistów kulturalno-oświatowego powiatu szamotulskiego. Brali w niej udział reprezentanci rad społecznych klubów „Ruch” i „Rolnika”. Zasadniczym tematem kursokonferencji były zagadnienia związane z plastyką, ekspozycją wystaw, organizacją wieczornic. Tego typu spotkania mają na celu przygotowanie aktywistów do pracy k-o w placówkach wiejskich. (mr)

UPORZĄDKOWANE ŁAZIENKI

OBORNKI. Ulubione miejsce spacerów i wypoczynku mieszkańców Obornik — Łazienki nad Welną, były do niedawna bardzo zaniedbane. Obecnie jest tu już porządek. W ostatnim kwartale bieżącego roku mieszkańcy Obornik w ramach czynu społecznego, którego wartość wynosi 200 tys. zł, wykonali szereg prac porządkowych. Wybagrowano m. in. 200 metrów koryta Welną, pobudowano brodzik dla dzieci i ofasynowano skarpę. W roku przyszłym natomiast wymaluje się kabiny, wymieni ich dach oraz ustawi się ławki. (bop)

TELEWIZJA

NIEDZIELA: 8.35 — „Przypomnienia, radzimy”; 8.50 — „Pokazy jazdy figurowej”; 9.50 — Dla młodych widzów — „Winnetou” cz. III filmu fab. prod. jugosłow. niem.; 11.20 — „Na stadionach świata”; 11.50 — „Persepolis” — film dokument.; 12 — Dziennik; 12.15 — „Synkopy — Zoo-Varieté” — program rozrywk. TV Czechosłowackiej; 13.15 — „Przemiany”; 13.45 — „Niedaleko od Granwaldu” — reportaż; 14.05 — Dla dzieci — „Bajki Pana Brzechwy” — wiadomości Wrocławskiego Teatru Lalek; 14.45 — „Spotkania z przyrodą”; 15.15 — Felieton literacki — prof. dra Jana Zygmunta Jakubowskiego — „Piękna sztuka pisania

Histw”; 15.30 — „Romeo i Julia” — program poetycko-baletowy; 16 — Z cyklu „Piórkami i Węglami”; 16.25 — Teatr Niedzielny — Iwan Turgeniew — „Noc w Oberzy pod Wielkim Dzikim”; Reżyseria — Wojciech Jesionka. Wykonawcy — Aktyorzy scen szamotulskich; 17.35 — „Klub Śmiechu Kontynentów” — „Indianie bez piórpuszy”; 18.20 — „A najmlodsze jest Mazowie”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Dzielną na zachód”; — program z cyklu „Raz, dwa, trzy”; Scenariusz — J. Klejnowy i R. Golebiowski. Reżyseria — T. Aleksandrowicz. Wykonawcy — Aktyorzy scen warszawskich; 20.50 — PKF; 21 — „Węgierski magnat” — film fab. prod. węg.; 22.35 — Magazyn sportowy.